Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 18 tel. 26-48 i 28-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Ogłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 18 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 180 zł., za tekstem od 40 — 120, poza kolegi od 30 — 90 zł.

ROK III. Nr 322 (921) B WTOREK, 22 LISTOPADA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

ZJEDNOCZENIE RUDZKIE

wykonało plan

Jedno z czołowych w polskim przemyśle węglowym zjednoczeń produkcyjnych — Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — zrealizowało 20 b.m. w godzinach rannych trzyletni plan wydobycia na 41 dni przed terminem.

Przeciętna wydajność wyniosła w r. 1949 — 1.339 kg, a w październiku b.r. załoga Zjednoczenia osiągnęła wydajność 1.346 kg na robotnikodniówkę, zajmując w ten sposób pierwsze miejsce pod względem wydajności w przemyśle węglowym.

Spośród 8 kopalń należących do zjednoczenia, 4 kopalnie: „Karol", „Wirek", „Szombierki" i „Walenty-Wawel" wykonały dotychczas przedterminowo plan trzyletni. Przodują górnicy kopalni „Karol", którzy pierwsi w polskim przemyśle węglowym zrealizowali plan trzyletni już 16 września b.r.

Dalszy rozrost ruchu współzawodnictwa zaznacza się w Zjednoczeniu silnie w ostatnich dwu miesiącach, w ciągu których przystąpiło do współzawodnictwa ponad 2.000 górników. Najlepszymi są przodownicy Karol Kozubek z kopalni „Pokój", Alojzy Jersz z kopalni „Wirek", Józef Koziorowski i Franciszek Brzezina z kopalni „Szombierki" osiągający przeciętnie od 201 do 238 proc. normy technicznej.

Załoga Zjednoczenia zobowiązała się wydobyć do końca roku 1.000.000 ton węgla ponad plan trzyletni.

Na straży pokoju i twórczej pracy narodu

ŚWIĘTO ARTYLERII RADZIECKIEJ

Uroczyste obchody w ZSRR

MOSKWA (PAP). W niedzielę, 20 bm. narody Zw. Radzieckiego obchodziły tradycyjne święto artylerii.

Już w przeddzień na terenie całego ZSRR odbyły się uroczyste akademie i zebrania. W Moskwie na akademię przybyli: minister sił zbrojnych ZSRR, marszałek **Wasilewski**, szef sztabu armii radzieckiej gen. **Sztemienko**, marszałkowie **Woronow, Jakowlew** i **Budienny**, generalicja, przedstawiciele partyjnych i społecznych organizacji stolicy.

Minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Wasilewski wydał rozkaz, w którym wita radzieckich artylerzystów oraz pracowników przemysłu artyleryjskiego i zarządza, by w godzinach wieczornych w Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu, Odessie, Chabarowsku, Nowosybirsku, Swierdłowsku, Gorkim, Mołotowie i Tule oddano 20 salw honorowych na cześć artylerii radzieckiej.

W radzieckiej prasie centralnej ukazały się w niedzielę artykuły wybitnych specjalistów, omawiające rozwój artylerii radzieckiej, jej czyny podczas drugiej wojny światowej i osiągnięcia powojenne.

Marszałek artylerii Woronow w artykule na łamach **„Prawdy"** podkreśla, że jakościowy i ilościowy wzrost artylerii radzieckiej, jej potęga i wszystkie jej sukcesy są nierozerwalnie związane z imieniem Stalina.

W okresie drugiej wojny światowej artyleria radziecka wzrosła 5-krotnie. Socjalistyczny przemysł ZSRR w ciągu ostatnich trzech lat wojny produkował corocznie 120 tys. dział, 100 tys. miotaczy min, 450 tys. lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, wiele milionów pocisków i min.

Znane powszechnie wielkie zasługi wojenne artylerii radzieckiej—stwierdza marsz. Woronow — nie wywołały jednak wśród artylerzystów radzieckich uczucia samozadowolenia. Na podstawie doświadczeń wielkiej wojny wyrastają nowe kadry uczonych artylerzystów, opracowujących nowe zagadnienia, związane z dalszym rozwojem artylerii radzieckiej.

W innym artykule „Prawda" pisze m. in.:

Minęło przeszło 4 lata od chwili zakończenia ostatniej wojny, a przedwojenny poziom naszej gospodarki narodowej został znacznie przekroczony. Nasz kraj zdecydowanie i konsekwentnie realizuje politykę pokoju i przyjaźni między narodami. **NIE CHCEMY WOJNY I UCZYNIMY WSZYSTKO, ABY JEJ ZAPOBIEC.** Nie my, lecz imperialiści powinni obawiać się nowej wojny! Doświadczenie historii mówi dobitnie o tym, że jeśli imperialiści wywołają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie dla poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz dla całego kapitalizmu światowego.

Radzieckie siły zbrojne, jako czujni wartownicy, stoją na zaszczytnym i odpowiedzialnym stanowisku, ochraniając zdobyty pokój oraz twórczą pracę narodu. W ich szeregach honorowe miejsce nadal zajmuje sławna artyleria radziecka. Sprawa obrony pokoju znajduje się w pewnych rękach.

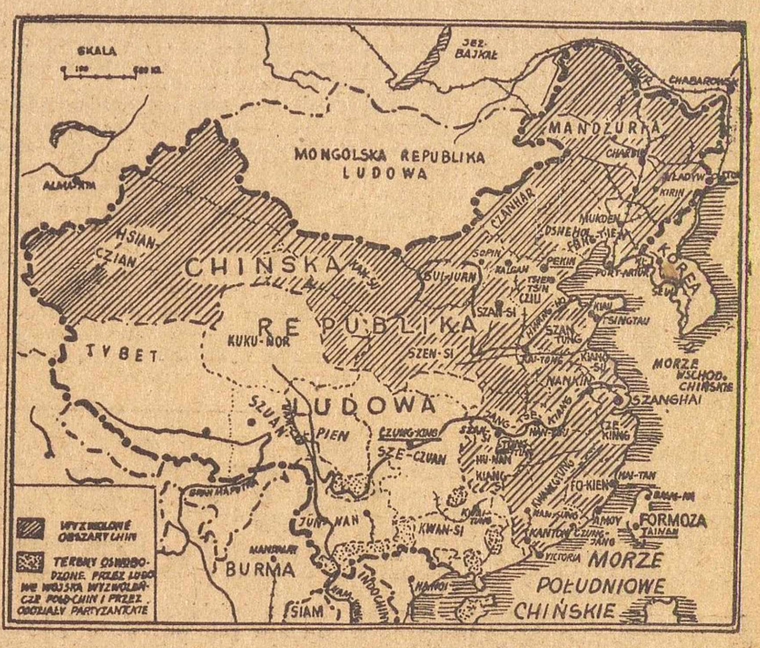
Nawiązując do święta artylerii radzieckiej, dziennik **„Izwiestia"** podkreśla ogólny wzrost obozu pokoju pod przewodem ZSRR.

„Spokojnie i ufnie kroczą masy pracujące naszego kraju na spotkanie jutra. Wiedzą, że na straży zdobytego pokoju oraz twórczej pracy wielkiego narodu radzieckiego stoją potężne siły zbrojne ZSRR".

Dziennik **„Trud"** pisze m. in.:

Radzieckie siły zbrojne pamiętają o swoim zadaniu, by czujnie stać na straży interesów państwowych ojczyzny. Nasi żołnierze stale udoskonalają swą wiedzę wojskową, osiągają nowe sukcesy w politycznym i wojskowym wyszkoleniu. Potężne siły zbrojne Zw. Radzieckiego stanowią pewną ostoję pokoju światowego.

Chiny Ludowe



Mapa Chin Wyzwolonych po zajęciu Kantonu. Od tego czasu wojska ludowe posunęły się znacznie naprzód, zwłaszcza w kierunku na Czung-King. *(Tereny zakreskowane — obszary wyzwolone przez Armię Ludową; zakropkowane — wyzwolone przez oddziały partyzanckie; białe — oczekują wyzwolenia. Granica Chin oznaczona jest grubą, przerywaną linią.*

Narady aktywu powiatowego i miejskiego

nad uchwałami III Plenum KC PZPR

W całym kraju odbywają się narady aktywu powiatowego i miejskiego, na których omawiane są wytyczne i uchwały III Plenum KC PZPR. Szereg takich narad odbyło się w wojew. warszawskim.

20 bm. działacze PZPR z pow. **MIŃSK-MAZOWIECKI** wysłuchali referatu przedstawicielki KC PZPR, Podniesińskiej o obradach i uchwałach III Plenum KC Partii.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której podkreślono słuszność linii politycznej Komitetu Centralnego, który w odpowiednim czasie ujawnił i zwalczył niebezpieczeństwo odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego. Dysputanci przeprowadzili również analizę pracy swoich organizacji PZPR w świetle uchwał Plenum.

Ze szczególnym naciskiem mówiono o potrzebie szkolenia ideologicznego członków Partii, wzmożenia dyscypliny, szerokiego stosowania krytyki i samokrytyki.

Wielu mówców podkreślało, że przy wyborach do nowych władz partyjnych należy realizować wskazania III Plenum o czujności rewolucyjnej.

W **ŻYRARDOWIE** ponad 1.000 włókniarek i włókniarzy żyrardowskich, członków organizacji PZPR przy Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego Nr 1, wysłuchało referatu sprawozdawczego z obrad III Plenum KC PZPR.

Dyskusja wykazała, że partyjna organizacja żyrardowska docenia rolę uchwał III Plenum i postanawia jak najszybciej wcielić je w całej rozciągłości w codzienną pracę i życie Partii.

„Plenum listopadowe przyszło w samą porę. Wskazania jego w całej pełni musimy wykonać" — mówił działacz robotniczy, członek SDKP i L, ob. Perz. — „Wnioski z procesu Rajka i z faktów u nas ujawnionych, nakazują wzmożenie czujności Partii i wszystkich ludzi pracy".

Mówcy poruszyli również błędy dotychczasowej pracy organizacji partyjnej w Żyrardowie.

We **WŁOCHACH** k. WARSZAWY, po referacie sprawozdawczym kierownika Wydz. Propagandy KC PZPR, Starewicza, PZPR-owcy pow. warszawskiego przedyskutowali uchwały III Plenum Komitetu Centralnego. Z uznaniem mówili aktywiści Ursusa, Mirkowa i innych podwarszawskich fabryk oraz przedstawiciele gmin i gromad wiejskich o doniosłych uchwałach Plenum, nazywając je przełomowymi dla przyśpieszenia marszu do socjalizmu.

O krytyce i samokrytyce mówił ob. Żesławski z fabryki Mirków: „Słynny czerwony Mirków — oświadczył — nie spełnił jeszcze swych wszystkich rewolucyjnych zadań. Winne jest temu nasze samozadowolenie. Mówca podkreślał, że krytyka i samokrytyka przyczynić się powinna do zmiany tego stanu".

Ob. ORDYŃSKI przypomina wypadki biurokratyzmu niektórych władz partyjnych, które lekceważyły opinię organizacji partyjnej i nie chciały wysłuchać zdania szeregowego członka Partii. Z uznaniem mówca podkreśla uchwały Plenum, które położą temu kres.

Zagrożenie

rządu Bidault

PARYŻ (PAP) W niedzielę zarysowała się groźba dla rządu Bidault, który istnieje 24 dni, gdy antyrządowe skrzydło partii radykalnej uzyskało sukces na dorocznym kongresie tej partii w Tuluzie.

Opozycja antyrządowa przeforsowała w ostatnim dniu kongresu rezolucję, polecającą 48 deputowanym radykalnym, by głosowali przeciwko wszelkiej „masowej podwyżce" podatków.

To stanowisko radykałów stawia pod znakiem zapytania trwałość rządu Bidault.

RZETELNA PRACA KUPCA

spotka się z poparciem władz

Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich

IV Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich obradował 20 bm. w Warszawie w siedzibie Rady, odbudowanej obecnie ze składek zrzeszeń kupieckich i przy wydatnej pomocy kredytowej Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy.

Zjazd stwierdził, że najważniejszymi celami działalności gospodarczej kupiectwa są: współdziałanie w usprawnieniu zaopatrzenia szerokich mas konsumentów, potanienie obrotu towarowego oraz zabezpieczenie konsumenta przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem ze strony nielegalnych form handlu.

Zjazd został zwołany w przededniu wejścia w życie zarządzenia ministra Handlu Wewnętrznego w sprawie powołania przymusowych zrzeszeń prywatnego handlu i usług oraz w sprawie powstania wojewódzkich związków zrzeszeń kupieckich, zgodnie z uchwałami większości istniejących zrzeszeń.

W sprawozdaniu Naczelnej Rady oraz w dyskusji, w której przemawiało około 20 delegatów, zgodnie stwierdzono, że nowe zasady organizacyjne ułatwią zrzeszeniom współdziałanie w wypełnianiu przez przedsiębiorstwa handlowe zadań w dziedzinie obsługi rosnących potrzeb świata pracy.

„W zarządzeniu tym — powiedział prezes Naczelnej Rady, St. Barcikowski — widzimy zachętę do pracy. Uważamy przy tym, że możemy dobrze przysłużyć się gospodarce narodowej".

Z uwagą delegaci wysłuchali przemówienia powitalnego przedstawiciela ministra Handlu Wewnętrznego, który zapewnił, że RZETELNY WYSIŁEK w dziedzinie sprawnego obsługiwania masy konsumentów przez kupiectwo prywatne, SPOTKA SIĘ Z POPARCIEM zarówno Ministerstwa, jak i władz i instytucji podległych Ministerstwu.

Delegaci zrzeszeń kupieckich wyrazili opinię, że praca kupca jest koniecznym uzupełnieniem rozwijającego się handlu uspołecznionego. Przy stale rosnącej sile nabywczej społeczeństwa i wzroście zapotrzebowania na artykuły pierwszej potrzeby — handel prywatny uczestniczy niejednokrotnie w usprawnieniu zaopatrzenia, jak np. w ostatnim czasie w zakresie obrotu artykułami nabiałowymi.

W dyskusji poruszono ponadto zagadnienia zaopatrzenia handlu prywatnego w towar, współpracy z centralami handlowymi, sprawy podatkowe i inne.

Na wstępie uchwalonej jednogłośnie rezolucji uczestnicy Zjazdu witają z radością fakt przedterminowego wykonania planu 3-letniego i solidaryzują się z akcją walki o pokój.

W dalszym ciągu delegaci zrzeszeń kupieckich stwierdzają:

„W okresie poprzedzającym przejście do socjalizmu — handel prywatny ma poważną rolę do spełnienia przez wykorzystanie swych możliwości dla należytej obsługi, rosnącej siły nabywczej klasy pracującej i należytej dystrybucji rosnącej wytwórczości w kraju".

Zjazd wezwał wszystkich zrzeszonych kupców, „aby swe obowiązki zawodowe spełniali z pełną świadomością, że są one przede wszystkim służbą dla dobra konsumenta oraz aby zawsze skrupulatnie przestrzegali obowiązujących przepisów i starali się o jak najlepszą obsługę konsumenta". W zakończeniu rezolucji delegaci występują z szeregiem dezyderatów, nawiązujących do przebiegu dyskusji.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono wysłanie depeszy z wyrazami czci do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Delegaci powitali decyzję powołania Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej jako dalszy dowód „umocnienia naszej granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju".

Bankructwo

polityki rządu USA

— stwierdza Wallace

NOWY JORK (PAP). Na wiecu w Chicago, zorganizowanym przez oddział partii postępowej stanu Illinois Henry Wallace wyraził ufność, że naród amerykański odrzuci program wojny i faszyzmu, a opowie się za programem partii postępowej.

Partia postępowa — oświadczył Wallace — miała stokrotnie rację, kiedy w 1948 r. twierdziła, że rząd wydający miliardy dolarów na zbrojenia i na „zimną wojnę" nie wykona i nie może wykonać obietnicy zapewnienia dobrobytu narodowi amerykańskiemu. Krach reżimu Czang Kai-szeka, fiasko planu Marshalla i obalenie legendy o monopolu broni atomowej ujawniają bankructwo polityki zagranicznej USA.

Wallace ponownie podkreślił konieczność uregulowania rozbieżności radziecko - amerykańskich.

Na str. 2
Życie i idee Mao Tse-tunga

W odpowiedzi na apel Walaszczyka i zakładów w Hajdukach

Do współzawodnictwa w oszczędzaniu

stają załogi fabryk w całej Polsce

19 bm. w Wytwórni Nr 3 Przemysłu Gumowego w Krakowie odbyło się zebranie załogi, na którym robotnicy i pracownicy odpowiedzieli na apel Walaszczyka i Hajduckich Zakładów Hutniczych.

W uchwalonej rezolucji załoga zobowiązuje się m. in. skrócić bieg produkcji na działach, a szczególnie na oddziale opon rowerowych, co do końca br. da oszczędności w sumie 60 tys. zł. Upłynnienie zbędnych surowców i materiałów przyniesie 4 mil. zł oszczędności. Poza tym robotnicy zobowiązali się m. in. zaoszczędzić poza planem do końca rb. 6 mil. zł.

Rezolucja głosi m. in.: „Zobowiązujemy się wprowadzić książeczki oszczędnościowe na wzór Walaszczyka, na oddziale opon rowerowych, na oddziale narzędzi chirurgicznych oraz na prasach dla wulkanizatorów.

Zobowiązujemy się zorganizować jeszcze lepiej grupy przeciwawaryjne i stale je doszkalać, w celu zapobieżenia przestojom, co w rezultacie da Państwu bardzo poważne oszczędności".

Zobowiązania fabryk pomorskich

Wezwanie Hajduckiego Zjednoczenia Hutniczego do współzawodnictwa w oszczędzaniu znalazło żywy oddźwięk wśród pomorskich zakładów pracy. W wielu fabrykach odbywają się zebrania załóg, na których robotnicy podejmują dodatkowe zobowiązania oszczędnościowe.

Załoga toruńskich zakładów przemysłowych po przeprowadzeniu analizy stanu gospodarczego fabryki na specjalnej naradzie omówiła możliwości dalszych oszczędności.

W dyskusji wykazano, iż upłynnienie zapasów materiałów produkcyjnych i fabrykatów, zredukowanie zapasów surowców, przyspieszenie obiegu towarowego i obniżenie kosztów produkcji da w sumie 25.556 tys. zł oszczędności.

Załoga Bydgoskiej Fabryki Papieru w odpowiedzi na apel Hajduckiego Zjednoczenia Hutniczego podjęła uchwałę, w której zobowiązuje się, pomimo wykonania planu oszczędnościowego na rb., wygospodarować dodatkowe oszczędności do końca br. w sumie 13 milionów zł.

Przedstawicielstwo handlowe ZSRR

w Republice Niemieckiej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Berlina następujący komunikat wydziału prasowego Min. Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

W Min. Spraw Zagr. odbyła się 19 bm. wymiana pism pomiędzy rządami ZSRR a Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W rezultacie tej wymiany osiągnięto porozumienie, przewidujące, że Zw. Radziecki utworzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej przedstawicielstwo handlowe z siedzibą w Berlinie.

Ścisła współpraca naukowców

z ruchem racjonalizatorskim

W auli Politechniki Łódzkiej odbyła się 19 b.m. narada robotników-racjonalizatorów z przedstawicielami nauki. Tematem obrad konferencji, w której udział wzięli profesorowie wyższych uczelni łódzkich, przedstawiciele instytutów naukowo-badawczych przemysłu, inżynierowie i technicy—członkowie NOT, przedstawiciele władz państwowych, partii i zw. zawodowych oraz liczni racjonalizatorzy, była sprawa współpracy świata nauki z racjonalizatorami.

Jak stwierdził rektor Politechniki Łódzkiej prof. Achmatowicz — polska inteligencja i naukowcy pragną służyć sprawie postępu technicznego, sprawie polepszenia warunków pracy i bytu polskiego świata pracy.

Dla zadokumentowania tego stanowiska rektor Achmatowicz zgłasza w imieniu naukowców i profesorów Politechniki Łódzkiej projekt ścisłej współpracy naukowców z ruchem racjonalizatorskim. Współpraca ta polegać będzie na udzielaniu pomocy klubom racjonalizatorów w rozwiązywaniu problemów, których kluby te we własnym zakresie nie są w stanie rozwiązać, na sprawdzaniu wynalazków i usprawnień metodą naukową w laboratoriach Politechniki itp.

„Zobowiązania powyższe są wstępem do dalszego pogłębiania współpracy" — stwierdził na zakończenie rektor Achmatowicz.

Na zakończenie wielogodzinnej narady zgromadzeni przyjęli rezolucję, w której zobowiązują się wziąć czynny udział w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

Dlaczego przerwano loty

„superfortec" amerykańskich

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Sztab główny lotnictwa polecił 19 b.m. wstrzymać wszelkie loty osławionych superfortec, które nie zostały ostatnio poddane gruntownej rewizji technicznej.

Wiąże się to z całą serią katastrof tych samolotów.

Ambasada kanadyjska w Związku Radzieckim oficjalnie trudni się szpiegostwem

— stwierdza minister spraw zagr. Kanady

OTTAWA (Obsł. wł.). Kanadyjski minister spraw zagranicznych, Pearson, przemawiając w komisji spraw zagranicznych kanadyjskiej Izby Gmin, podał bez żenady do wiadomości, że placówka kanadyjska w Moskwie zajmuje się szpiegostwem.

Minister oświadczył: „Mocarstwa zachodnie posiadają bardzo poufne źródła informacji w Rosji. Tak np. nasza ambasada przesłała nam wiele interesujących raportów. Zastanawialiśmy się nad publikacją niektórych z nich, jest to jednak problem ciężki, ponieważ raporty są poufne".

Pearson podał jednocześnie do wiadomości, że Kanada zamierza **znacznie powiększyć swą ambasadę w Belgradzie, który „stał się jednym z głównych centrów politycznych (czytaj — szpiegowsko-dywersyjnych) w Europie".**

Chińska Armia Ludowa

w marszu na Czung - King

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że chińska armia ludowa zbliżyła się już na odległość około 100 km od Czung-Kingu, tymczasowej siedziby władz kuomintangowskich.

W związku z niepowstrzymanym marszem chińskiej armii ludowej do Hong Kongu przybył amerykański charge d'affaires przy rządzie kuomintangowskim, Strong, wraz z zastępcą attache wojskowego. Przed opuszczeniem Czung-Kingu zamknęli oni gmach ambasady USA.

Strong oświadczył, że nie jest już zamierzone otwieranie ambasady amerykańskiej w Czeng-Tu, dokąd podobno ma przenieść się „rząd" Kuomintangu.

Jubileusz 25-lecia

zakładów samochodowych im. Stalina

MOSKWA (PAP) Uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia zakładów samochodowym im. Stalina w Moskwie przekształciły się w święto robotników całego przemysłu samochodowego ZSRR.

19 b.m. na centralnym dziedzińcu zakładów odbył się wiec na którym odczytano list z pozdrowieniami, skierowany przez Generalissimusa Stalina do załogi zakładów „ZIS". List ten brzmi jak następuje:

„Gratuluję robotnikom, robotnicom, inżynierom, technikom i wszystkim pracownikom z okazji 25-lecia moskiewskich zakładów samochodowych i odznaczenia zakładów orderem Lenina.

Moskiewskie zakłady „ZIS" — pionier radzieckiego budownictwa samochodowego — odegrały wielką rolę w rozwoju naszego rodzimego przemysłu samochodowego i wychowaniu bolszewickich kadr budowniczych samochodów.

W latach powojennych załoga zakładów osiągnęła poważne sukcesy i na gruncie zastosowania przodującej techniki zrealizowała masową produkcję nowych typów samochodów, przewidzianych w planie 5-letnim.

Życzę Wam, Towarzysze, nowych sukcesów w dziedzinie techniki i dalszego rozwoju rodzimego budownictwa samochodowego.

(—) J. Stalin".

Sesja Rady SDFK

w Moskwie

MOSKWA (PAP). Sobotnie wieczorne posiedzenie Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet poświęcone było zagadnieniom obrony politycznych i gospodarczych praw kobiety.

W celu podniesienia dobrobytu i kultury wsi

POWOŁANIE GMINNYCH KAS SPÓŁDZIELCZYCH

Uchwała Komitetu Ekonomicznego R. M.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił projekt statutu wzorcowego dla gminnych kas spółdzielczych, który przewiduje uruchomienie na terenie wsi sieci kas samopomocowych, stanowiących organ pomocniczy Banku Rolnego.

Według postanowień statutu, celem i zadaniem kas jest pomoc w podnoszeniu dobrobytu i kultury biednych oraz średniorolnych chłopów zgodnie z planami rozwoju gospodarczego wsi, oraz obrona ich przed lichwą i wyzyskiem kapitalistycznym. Zadania swe gminne kasy spółdzielcze realizują przez rozprowadzanie kredytów szczególnie wśród bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów. Ponadto do zadań kas należy organizowanie gospodarki pieniężnej na wsi drogą przyjmowania wkładów pieniężnych i oszczędności oraz wykonywanie innych czynności zleconych przez Bank Rolny.

Według statutu członkami kas nie mogą być osoby, znane jako spekulanci i wyzyskiwacze.

Statut ustala również ścisłą współpracę z zarządami gminnymi Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz szeroko rozbudowuje kontrolę społeczną. Zapewnia to możność realizowania zadań społeczno-gospodarczych kas spółdzielczych przy wykluczeniu wpływów bogaczy wiejskich i elementów klasowo obcych oraz zapobiegać będzie uprawianiu kumoterstwa na terenie wsi.

Dotychczasowe rady nadzorcze spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych, wzorowane na instytucjach rad nadzorczych banków kapitalistycznych i współdziałające niejednokrotnie z zarządem wbrew interesom biedoty wiejskiej, zostają zastąpione przez organ społecznej kontroli w postaci gminnych względnie gromadzkich zebrań członkowskich. Zarządy kas spółdzielczych obowiązane są składać szczegółowe sprawozdania — komu, na jakie cele i w jakiej wysokości zostały udzielone pożyczki.

Zw. Samopomocy Chłopskiej ściśle współpracuje z zarządem kasy przy ustalaniu potrzeb kredytowych drobnych rolników oraz opiniuje zgłoszenia o pożyczki.

Udział członkowski w kasie wynosi 1.000 zł, lecz statut przewiduje możność obniżenia go do połowy najbiedniejszym członkom lub rozłożenia na dogodne raty. Gminne kasy spółdzielcze podporządkowane są Bankowi Rolnemu jako centrali finansowej, organizacyjnej i rewizyjnej.

Gminne kasy spółdzielcze przyczynią się w dużym stopniu do realizacji narodowego planu gospodarczego i państwowego planu finansowego na odcinku indywidualnej gospodarki rolnej.

Projekt statutu gminnych kas spółdzielczych będzie w najbliższym czasie zatwierdzony przez Radę Ministrów.

W. Brytania i USA są przeciwne pokojowi w Grecji

i popierają agresywne plany reżimu ateńskiego

Wyniki głosowania w Zgromadzeniu Generalnym ONZ

NOWY JORK (PAP) Generalne Zgromadzenie ONZ przystąpiło do omawiania sprawy greckiej. Dyskusja nad tą sprawą i wyniki głosowania wykazały, że delegacje USA i W.Brytanii nie tylko nie są zainteresowane w jej rozstrzygnięciu, lecz dążą do zaostrzenia sytuacji wewnątrz Grecji i do pogorszenia jej stosunków z północnymi sąsiadami. Po odrzuceniu propozycyj ZSRR, delegacje USA i W.Brytanii oraz grupujące się wokół nich delegacje narzuciły tzw. rezolucję czterech (USA, W.Brytania, Australia i Kuomintang), która nieuchronnie prowadzi do dalszego zaostrzenia stanu rzeczy w Grecji i zmierza do poparcia ekspansjonistycznych dążeń greckich monarcho-faszystów w stosunku do Albanii i Bułgarii.

W toku dyskusji delegat rządu ateńskiego Tsaldaris, występując przeciwko propozycjom ZSRR oświadczył, że w chwili obecnej nie może być mowy o przerwaniu działań wojennych w Grecji. Tsaldaris pominął milczeniem sprawę wyroków śmierci na 9 przywódców greckiego ruchu demokratycznego.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił szef delegacji radzieckiej **Wyszyński**, który wykazał, że nie jest rzeczą przypadku, iż delegat amerykański unika przytaczania jakichkolwiek dowodów na poparcie referatu tzw. komisji koncyliacyjnej. Delegacja ZSRR stwierdziła już, że komisja ta dopuszczała się fałszerstw i zwykłych kłamstw.

W odpowiedzi na wywody delegata amerykańskiego na temat „wyborów" w Grecji, min. Wyszyński podkreślił, że „wybory" odbyły się w sposób oszukańczy pod kontrolą tzw. komisji międzynarodowej, w której wodzili rej delegaci USA.

Szef delegacji radzieckiej przypomniał, że w swoim czasie koła rządzące USA i W.Brytanii udaremniły wykonanie układu, zawartego w Varkis, który umożliwiał zapewnienie pokoju w Grecji. Koła rządzące USA i W. Brytanii nie chciały dopuścić do porozumienia różnych odłamów politycznych w Grecji, by drogą penetracji na Bałkany zrealizować jeden z podstawowych elementów planu hegemonii światowej USA.

Z kolei min. Wyszyński odparł zarzuty anglo-amerykańskie w stosunku do Albanii i Bułgarii i poddał krytyce oświadczenie delegata rządu ateńskiego.

Kończąc min. Wyszyński wysunął ponownie kwestię wstrzymania wyroków śmierci na 9 przywódców greckiego ruchu demokratycznego.

W dalszym ciągu debaty m.in. zabrał głos delegat polski dr **Suchy**.

Zgromadzenie ONZ — stwierdził mówca — ma wciąż szanse przywrócenia pokoju w Grecji, jeśli pójdzie drogą wskazaną przez propozycje radzieckie. Kwestie greckie dawno przestały być sprawami wewnętrznymi Grecji. Sprawa Grecji dotyczy całego świata ze względu na obecność w tym kraju wojsk amerykańskich i brytyjskich i wobec tego, że agresywne plany reżimu monarcho-faszystowskiego w Atenach i jego protektorów zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu światowemu.

Delegat polski zakończył przemówienie apelem pod adresem Zgromadzenia ONZ o podjęcie akcji dla przerwania terroru szerzącego się w Grecji.

Głosowanie

Po przemówieniu dr Suchego odbyło się głosowanie.

Większość anglo-amerykańska odrzuciła rezolucję radziecką w sprawie natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Grecji, generalnej amnestii, wolnych wyborów pod kontrolą wielkich mocarstw, kontroli granicy greckiej przez komisję wielkich mocarstw oraz zaprzestania pomocy zagranicznej dla rządu greckiego. Następnie 50 głosami przeciwko 6 przy 2 wstrzymujących się od głosowania (Indie i Izrael) przyjęto rezolucję bloku anglosaskiego, rzucającą oskarżenia na Albanię i Bułgarię oraz „pewne inne państwa", zwłaszcza zaś Rumunię, zalecającą kontynuowanie tzw. komisji bałkańskiej ONZ i nawet rozszerzenie jej funkcji.

Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie rezolucję, wzywającą członków ONZ do współpracy z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem w dziedzinie repatriacji dzieci greckich.

W ostatniej chwili W.Brytania zgłosiła cyniczny wniosek, zmierzający do storpedowania nieprzegłosowanej jeszcze przez Zgromadzenie rezolucji radzieckiej, wzywającej rząd ateński do zawieszenia i odwołania wyroków śmierci na 9 wybitnych demokratycznych działaczy greckich. W.Brytania domaga się, by Zgromadzenie ONZ uznało się za „niekompetentne" w tej sprawie jako „wewnętrznej sprawie greckiej".

Życie i idee Mao Tse-tunga

wielkiego przywódcy Chin Ludowych

Naród chiński czci i uwielbia Mao Tse-tunga jako wielkiego przywódcę Armii Ludowej i jako ideologa Partii Komunistycznej, który doprowadził do wyzwolenia Chin spod panowania krajowych reakcjonistów i zagranicznych imperialistów. Nie ulega wątpliwości, że już dzisiaj ten wielki polityk i filozof, dowódca wojskowy i poeta, jest jedną z centralnych postaci politycznych świata i skupia na sobie sympatię całej pracującej ludzkości.

Syn chłopa

Mao urodził się w roku 1893 w mieście Szao Szan w południowo-chińskiej prowincji Hunan jako syn chłopa. Dzieciństwo jego było bardzo ciężkie. Musiał pracować na roli, miał częste zatargi z konserwatywnym ojcem, dwukrotnie uciekał z domu. Dopiero w 1912 roku, mając już 19 lat, Mao udaje się wyjechać do stolicy prowincji Hunan — do miasta Czangsza, gdzie zaczyna uczyć się, pochłaniając książki z najrozmaitszych dziedzin. Tu młody Mao jest świadkiem rozruchów głodowych ludności chińskiej i widzi, jak przywódcy chłopów zostają publicznie straceni. W tym samym okresie obserwuje zbrojne zatargi między chłopami i obszarnikami, widzi przekupstwo sądów i urzędów.

Wydarzenia te wpływają na Mao Tse-tunga, który prędko wyzbywa się elitarnych nastrojów ówczesnej wykształconej młodzieży chińskiej. W roku 1919 Mao przenosi się do wielkiego Pekinu, zbliża się do kół marksistowskich i bierze czynny udział w rozruchach studenckich, które doprowadzają do upadku reakcyjnego rządu. W r. 1921 Mao Tse-tung uczestniczy w Kongresie założycielskim Chińskiej Partii Komunistycznej. Mao pracuje w Pekinie jako bibliotekarz i żeni się z córką znajomego profesora.

Zaczyna się okres wytężonej działalności społecznej. Mao zajmuje szereg odpowiedzialnych stanowisk w Partii Komunistycznej i w Kuomintangu, z którym Partia wtedy współpracuje. Jest redaktorem dziennika, członkiem Komitetu Centralnego, kierownikiem wydziału propagandy Partii. Gdy w 1927 roku następuje rozłam między Partią i Kuomintangiem, Mao wraca na południe kraju, do swej rodzinnej prowincji Hunan, i zaczyna działalność rewolucyjną wśród chłopów. Zatarg z Kuomintangiem pogłębia się i w 1930 roku Mao jest ścigany, a za jego głowę wyznacza się nagrodę w wysokości 250.000 dolarów. Władze kuomintangowskie mordują żonę i siostrę Mao.

W końcu 1934 roku Mao dochodzi do wniosku, że rewolucyjne oddziały ludowe nie będą mogły się utrzymać na południu kraju przed naciskiem wojsk Kuomintangu. Zaczyna się tak zwany „długi marsz", który przeszedł do historii Chin jako wielka epopea bohaterstwa i poświęcenia. W ciągu roku trwa pieszy marsz dziesiątków tysięcy żołnierzy wojsk ludowych na północ kraju. W ciągu tego roku oddziały wojska przechodzą 10.000 kilometrów, przekraczając po drodze 18 pasm górskich i 24 rzeki. Tysiące żołnierzy giną, lecz ta część wojska, która dociera do północnej prowincji Jenan, staje się zarodkiem Armii Ludowej i zalążkiem nowych Chin. Podczas „długiego marszu" Mao Tse-tung kroczy razem z żołnierzami, dzieląc z nimi wszystkie cierpienia i niebezpieczeństwa pochodu.

Dwóch współpracowników

Najbliższymi współpracownikami Mao Tse-tunga podczas „marszu" i następnie podczas organizowania nowego państwa ludowego w Jenanie są: dowódca wojskowy Czu-Teh i przyszły minister spraw zagranicznych Ludowych Chin Czu En-laj. Różne były ich drogi do Partii Komunistycznej. Czu En-laj, który ma teraz dopiero 50 lat, studiował w dwudziestych latach w Paryżu, gdzie zbliżył się do kół marksistowskich. Po powrocie do Chin w 1924 r. nawiązuje kontakt z Sun Jatsenem, bierze udział w powstaniu robotników Szanghaju w 1927 r., a następnie przyłącza się do rewolucyjnych oddziałów Mao na południu kraju.

Czu-Teh jest najstarszy z „wielkiej trójki" Ludowych Chin. Ma teraz 62 lata. Pochodzi z rodziny raczej zamożnej i — jak opowiada — poprzez czytanie książek doszedł do ruchu komunistycznego. Studiował marksizm w Niemczech, Francji i Rosji, W roku 1925 wraca do Chin. Od 1931 roku jest aż do chwili obecnej naczelnym dowódcą Armii Ludowej, którą prowadził poprzez „długi marsz" aż do wspaniałych zwycięstw ostatniego roku.

Orężem — marksizm i leninizm

Lecz wróćmy do osoby Mao Tse-tunga. Poczynając od powstania pierwszych ośrodków państwa ludowego w prowincji Jenan, Mao jest jego przywódcą politycznym. W ciężkiej walce z reakcyjnym Kuomintangiem, z Japończykami, a następnie z interwencją amerykańską, która uzbraja Czang Kai-szeka, Mao prowadzi Ludowe Chiny do zwycięstwa. W roku 1945, na VII Kongresie Chińskiej Partii Komunistycznej Mao obejmuje zaszczytne stanowisko przewodniczącego Komitetu Centralnego Partii.

W licznych dziełach i wypowiedziach Mao sformułowane są podstawy ideowe nowych Chin. Mao nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, jak sobie wyobraża przyszłość nowych Chin. „Wdzięczni jesteśmy — pisze Mao — Marksowi, Engelsowi, Leninowi i Stalinowi, którzy uzbroili nas w oręż walki. Orężem tym są nie karabiny maszynowe, lecz marksizm-leninizm". Brak miejsca nie pozwala nam na obszerne cytowanie interesujących i głębokich myśli Mao Tse-tunga. Ograniczymy się więc do przytoczenia dwóch jego wypowiedzi na aktualne tematy.

W odpowiedzi na zarzut, że Chiny Ludowe wprowadzają dyktaturę, Mao pisze: „Rzeczywiście wprowadzamy dyktaturę. Nabyte przez naród chiński doświadczenia kilku dziesiątków lat wskazują nam na konieczność wprowadzenia dyktatury demokracji ludowej. Znaczy to, że reakcjoniści powinni być pozbawieni prawa wyrażania swego zdania, a tylko naród może mieć prawo głosu, prawo wyrażania swej opinii".

W obozie pokoju i postępu

Mao Tse-tung rozprawia się także z opinią, że Chiny Ludowe nie obejdą się bez pomocy rządów USA i W. Brytanii , i mówi: „W obecnym momencie jest to dziecinne rozumowanie. W obecnym momencie w Anglii i Stanach Zjednoczonych ciągle jeszcze rządzą imperialiści. Czy udzielą oni pomocy państwu ludowemu? Gdybyśmy pozostawali w stosunkach handlowych z tymi krajami lub też uważali, że w przyszłości kraje te gotowe są udzielić nam pożyczki na korzystnych dla obu stron warunkach, to jaka byłaby tego istotna przyczyna? Stałoby się tak jedynie dlatego, że kapitaliści tych krajów są żądni zysków, że bankierzy ich pragną uzyskać procenty dla złagodzenia kryzysu, a nie dlatego, że chcą pomóc narodowi chińskiemu".

Jak widzimy, poeta Mao Tse-tung potrafi trzeźwo i słusznie ocenić sytuację międzynarodową. Pod jego kierownictwem nowe Chiny zdecydowanie włączyły się do światowego obozu pokoju i postępu, by razem ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej walczyć o zwycięstwo idei socjalizmu.

Grzegorz Jaszuński

Marsz. Kowalski delegatem

na Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego

20 b.m. odbył się w Rawie Mazowieckiej powiatowy zjazd przedkongresowy, z udziałem ok. 600 delegatów Str. Ludowego, reprezentujących 16 gmin pow. rawsko-mazowieckiego. Na Zjazd przybył Marszałek Sejmu, prezes Rady Naczelnej SL — Władysław Kowalski, który wygłosił referat poświęcony omówieniu założeń ideologiczno-programowych przyszłego zjednoczonego stronnictwa chłopskiego.

W wyniku dalszych obrad dokonano wyboru delegatów na Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego. Jednym z czterech delegatów został marszałek Kowalski.

Hitlerowska działaczka

na wolności

BERLIN (PAP). Przed sądem denazyfikacyjnym w Tuebingen (strefa francuska) stanęła b. przewodnicząca Związku kobiet hitlerowskich Gertruda Scholz-Klink. Oświadczyła ona butnie sądowi, że zachowuje wierność dla „ideałów" Hitlera i niczego nie żałuje.

Sąd zachodnio-niemiecki wymierzył jej karę 18 miesięcy więzienia przy czym uznano, że Scholz-Klink odcierpiała już tę karę, gdyż francuski sąd wojskowy skazał ją również na 18 miesięcy więzienia za używanie fałszywego nazwiska.

W ten sposób kierowniczka hitlerowskiego związku kobiet znalazła się na wolności.

PP. „Film Polski"

WYTWÓRNIA FILMÓW FABULARNYCH W ŁODZI

zaangażuje:

INŻYNIERÓW (TECHNIKÓW), CHEMIKA, BUDOWLANEGO, MECHANIKA ELEKTRO-RADIOWEGO, CHEMIKÓW-LABORANTÓW, PLASTYKA, KRAWCA — KROJCZEGO, PERUKARZY — CHARAKTERYZATORÓW, PLANISTÓW, ST. REFERENTÓW I REFERENTÓW, WARSZTATOWCÓW

Zgłoszenia do Wytwórni Filmów Fabularnych, Łódź, ul. Sienkiewicza 33, sekcja pracy. K 6026-0

Nowy ambasador radziecki

na Węgrzech

MOSKWA (PAP). Eugeniusz Kisielew został mianowany przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Węgierskiej Republice Ludowej. Prezydium Rady Najwyższej zwolniło z tego stanowiska dotychczasowego ambasadora na Węgrzech Tiszkowa w związku z powierzeniem mu innych funkcji.

Projekt reorganizacji rzemiosła

10 cechów branżowych zamiast dotychczasowych 30

W drugiej części obrad zjazdu prezesów i dyrektorów izb rzemieślniczych przedyskutowano nową strukturę organizacyjną rzemiosła. W dyskusji stwierdzono, że praktyka wykazała, iż dotychczasowe formy organizacyjne cechów oraz okręgowe związki cechów, obejmujące działalnością nieraz wiele powiatów nie zdały egzaminu.

W celu uzyskania większej spoistości organizacyjnej postanowiono, by poszczególne izby opracowały nową siatkę cechów i okręgowych związków cechowych na swym terenie przez połączenie szeregu cechów drobnych w tzw. cechy branżowe.

Projekt reorganizacji cechów rzemieślniczych przewiduje istnienie zaledwie 10 różnych cechów w miejsce istniejących dotąd 30. Opracowane projekty przez poszczególne izby zostaną zatwierdzone przez władze wyższych instancji.

Zebrani postanowili przenieść Centrum Doskonalenia Rzemiosła ze Szczecina do Warszawy w ciągu 1950 r.

Nowe kadry fachowców

w budownictwie warszawskim

20 bm. w sali I Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Min. Budownictwa przy ul. Karolkowej, odbyła się uroczystość wręczenia świadectw czeladniczych 105 absolwentom wieczorowych kursów szkoleniowych.

Kurs trwał 6 miesięcy. Wykłady obejmowały działy: murarski, stolarski, instalatorski, elektromonterski i ciesielski. Absolwenci kursu rekrutowali się spośród robotnic i robotników warszawskich przedsiębiorstw budowlanych.

Z wynikiem celującym kurs ukończyły dwie kobiety: Jadwiga Kalabis z działu elektromonterskiego i Waleria Gąstaw — z malarskiego.

Posiedzenia Komisji Sejmowych

Posiedzenia komisji sejmowych odbędą się w Domu Poselskim przy ul. Wiejskiej Nr 4 — według następującego planu:

W środę, 23 bm. o godz. 10-ej obradować będzie Komisja Kultury i Sztuki.

We czwartek, 24 bm. o godz. 10-ej zbierze się Komisja Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości.

Co nam da plan sześcioletni

66 miliardów

na budowę szkół podstawowych

— Wieś Rogów w pow. radomskim wykańcza otrzymany od rządu barak, przeznaczony na szkołę. Barak posiada 3 sale, jeden nieduży pokój i korytarz... W Pludwinach przekazano nowowybudowany budynek szkolny, postawiony przez chłopów gromady i robotników Centrali Spółdzielni Pracy w Łodzi... W wiosce Wielączy, położonej o 11 km. od Zamościa, prowadzi się prace przy budowie i remoncie 7-klasowej szkoły powszechnej dla 450 dzieci. Gmina na ten cel przeznaczyła pół mil., a Kuratorium 2 i pół miliona złotych.

Takich meldunków, przekazywanych za pośrednictwem prasy społeczeństwu, moglibyśmy zacytować wiele. Ukazują się one systematycznie niemal od pierwszego dnia odrodzenia nowej Polski, obrazując gigantyczną pracę, podjętą na odcinku oświatowym. Wystarczy powiedzieć, iż w samym tylko 1949 roku przewidziano ponad 61 miliardów na wydatki całego szkolnictwa, prowadzonego przez Min. Oświaty.

Preliminowanie tak zawrotnych sum na cele szkoleniowe jest dowodem poważnej troski naszego Rządu o wychowanie nowego człowieka dla nowych zadań. A duże osiągnięcia w tej dziedzinie — żywym przykładem zrozumienia doniosłości oświaty przez szerokie rzesze społeczeństwa.

*

Mimo poważnego dorobku, mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Szczególnie duże są potrzeby w zakresie budownictwa szkół podstawowych. Brak odpowiedniej ilości izb utrudnia podniesienie stopnia organizacyjnego szkół, hamując jednocześnie realizację pełnego programu 7 klas. Dane Biura Badań i Statystyki Min. Oświaty mówią, iż posiadamy 4696 szkół o 2 izbach i 2494 szkoły o 3 pomieszczeniach. Z tego poważna część w ogóle nie nadaje się dla celów szkolnych. Odnosi się to szczególnie do wsi, w której brak jest budynków jak również mieszkań dla nauczycieli.

Ten smutny „spadek" na odcinku oświatowym pozostawił nam burżuazyjny ustrój przedwojenny, a barbarzyńska okupacja hitlerowska jeszcze go uszczupliła.

*

Nowy Plan Narodowy przeznacza na budownictwo szkół podstawowych 66 miliardów. Na sumę tę złożą się fundusze skarbowe i samorządowe. W ciągu 6-letniego okresu zamierza się objąć wszystkie dzieci siedmioklasową szkołą. A projekt ten może być tylko wtedy zrealizowany, o ile zlikwidowane zostaną szkoły o 1 nauczycielu, szkoły o 2 nauczycielach realizować będą program 6 klas, wreszcie szkoły o 3 nauczycielach — program 7 klas.

W jaki sposób plany te będą realizowane w okresie lat 1950-55?

*

Część szkół o 2 i 3 nauczycielach z liczbą dzieci do 60 ulegnie komasacji. Część natomiast przeprowadzi remont, dobuduje izbę względnie ją donajmie. Natomiast w 3.000 obwodów o 2 nauczycielach i 2.000 szkół o 3 nauczycielach trzeba będzie wybudować nowe szkoły.

Min. Oświaty opracowało standardy budowlane dla szkół o 2 nauczycielach. Koszt takiego budynku wyniesie ok. 4 i pół miliona z czego jedną trzecią pokryje gromada lub gmina a resztę tzn. 3 mil. — Min. Oświaty. **Na ten cel potrzeba więc 9 miliardów z kredytów państwowych.**

Koszt szkoły o 3 nauczycielach wyniesie 6 mil. zł., kubatura budynku — 1200 m. sześc. **Odejmując jedną trzecią sumy, wniesioną przez gromadę, na budowę 2 tys. szkół wydamy z kredytów państwowych 8 miliardów złotych.**

Poza tym mamy 3358 szkół o 4 nauczycielach. Niektóre z nich dysponują trzema izbami, naukę można więc prowadzić na 2 zmiany. Trzeba będzie postawić ok. 700 nowych budynków. Zakładając, iż na jeden budynek wyasygnować trzeba będzie 7 mil. zł., z czego 2 mil. wpłaci samorząd, z planu inwestycyjnego przewiduje się na ten cel 3 miliardy zł.

Szkoły o liczbie ponad 5 nauczycieli nie będą mogły być rozbudowane w szerszym zakresie. Większość z nich będzie musiała prowadzić lekcje rano i po południu, względnie donająć nowe pomieszczenia. Niemniej jednak ok. 10 miliardów przeznacza się na budowę 300 nowych szkół o liczbie 300 dzieci każda.

W nowych osiedlach budowane będą szkoły wysoko zorganizowane. Na inwestycje te przewiduje się 11 miliardów złotych. Wzięto również pod uwagę potrzeby szkolnictwa w spółdzielniach produkcyjnych. 3 miliardy złotych należy przeznaczyć na ten cel.

*

Plan Sześcioletni uwzględni również potrzeby budowlane szkół skomasowanych i zbiorczych, które obejmując kilka sąsiadujących ze sobą szkółek, znacznie podniosą swój stopień organizacyjny. Akcja ta jednak nie **jest pomyślana na wielką skalę i w przybliżeniu obejmie ok. 500 szkół. Połowa z nich znajdzie się w nowych budynkach, które pochłoną 2 miliardy złotych.**

Budowa niektórych szkół, rozpoczęta jeszcze w r. ub. względnie w bieżącym, została w pewnym okresie przerwana z powodu braku kredytów. Na zakończenie tych prac, Min. Oświaty przeznacza 3 miliardy złotych. Plan inwestycyjny przewiduje również koszty na niewielkie remonty czy przeróbki, zamykając tę pozycję sumą 2 miliardów. Na ten sam cel przeznacza się z budżetu bieżącego 1 miliard zł.

*

Wg prowizorycznych danych Min. Oświaty w dn. 1 listopada 1948 r. na 1 ucznia wypadało 13 m. sześc. przestrzeni szkolnej w budynkach własnych i donajętych, podczas gdy rejonalna norma przewiduje 35 m. sześc.

W okresie Planu Sześcioletniego dotychczasowa norma ulegnie poważnej podwyżce od 20 — 22 m. sześc. na 1 ucznia.

*

Te wszystkie dane oparte na orientacyjnym szkicu Planu Sześcioletniego pozwolą Czytelnikowi poznać ogrom pracy, która podjęta zostanie w latach 1950-55 w naszych wsiach i miastach. W ciągu kilku lat wyrośnie kilka tysięcy nowych budynków szkolnych, przeznaczonych tylko na cele szkolnictwa podstawowego. Powstaną, by wychować i przygotować młodzież do dalszych etapów nauki, do dalszej walki o postęp i socjalizm.

Bo, jak powiedział Prezydent **Bolesław Bierut** na Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych **„wychowanie ludzi, kształcenie kadr — to sprawa upowszechnienia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury to najważniejsze i zarazem najbardziej zaszczytne zadanie partii".**

BOR.

Projekt „scalenia" Europy

zaostrzył przeciwieństwa anglo - amerykańskie

LONDYN (Obsł. wł.). Prasa brytyjska nadal zajmuje się problemem „scalenia" państw marshallowskich, przy czym termin ten używany jest nadal w cudzysłowie, a jego interpretacja bardzo rozmaita. Podkreśla się, że istnieją właśnie dwie wersje tej koncepcji.

Pierwsza z nich — amerykańska — przewiduje unię gospodarczą krajów kontynentalnych z Zagłębiem Ruhry na czele, a przy izolacji W. Brytanii, od której wymaga się jedynie „grzecznej współpracy".

Druga wersja — kapitału brytyjskiego — przewiduje przywrócenie w Europie przedwojennego systemu wolnego handlu konkurencyjnego pod przewodem W. Brytanii i z „funtem szterlingiem w roli głównej" z tym jednakże, że konkurencyjność państw mogących zagrozić panowaniu brytyjskiemu zostałaby sztucznie ograniczona — metodami izolacji gospodarczej, jak w wypadku Belgii, lub nacisku politycznego, jak w wypadku Trizonii. W. Brytania — jak pisze „Times" — byłaby przy tym główną transmisją „pomocy" USA dla Europy, korzystając z niej w celu wzmocnienia strefy szterlingowej.

Rząd Labour Party marzy właściwie o tym samym, co jego kapitaliści, ale oczywiście musi się o wiele bardziej liczyć z Amerykanami — stąd też ulega tym ostatnim, ograniczając się właściwie do podziemnej opozycji w Europie.

5.813 ton węgla

ponad normę

Dziewięć brygad zespołowych i cztery produkcyjne, zorganizowane w kopalniach wałbrzyskich — „Bolesław Chrobry", „Victoria" i „Biały Kamień" — wydobyły w październiku 5.813 ton węgla ponad ustaloną normę.

Brygada **Bogusława Roboka** wykonała 185 proc., brygada **Leona Radolewskiego** 180 proc., brygada **Nowaka Henryka** — 179 proc., a brygada **Franciszka Radzienty** 170 proc. normy.

ŻYCIE SPORTOWE

Węgry — Polska 9:7 w szpadzie

W sali Vasas rozpoczął się w niedzielę międzypaństwowy mecz szermierczy Polska — Węgry. W pierwszej konkurencji spotkania w szpadzie Węgry zwyciężyły Polskę 9:7. Przy stanie 9:4 Węgrzy zrezygnowali z dalszych rozgrywek i wskutek tego Polacy uzyskali 3 punkty bez walki. Z Polaków najlepiej wypadł Nawrocki, który odniósł dwa zwycięstwa z Baltazarem (3:0) i z Mesoly (3:1). Pozostałe punkty zdobyli Sobik — jedno zwycięstwo z Sakovitsem (3:1) i Zaczyk — jedno zwycięstwo z Sakovitsem (3:2). W reprezentacji Węgier najlepiej wypadł Szekely.

Węgry — Szwecja 5:0

Wobec 50.000 widzów Węgry pokonały w Budapeszcie mistrza olimpijskiego Szwecję w wysokim stosunku 5:0 (2:0).

Reprezentacja Węgier zagrała doskonale i zdeklasowała renomowanego przeciwnika. Węgrzy od pierwszej chwili narzucili szybkie tempo, którego nie wytrzymali Szwedzi. Bramki zdobyli: Kocsis w 10 min., Puskas w 24 min., Kocsis w 50 min., Kocsis w 56 min. i Deak w 70 min.

Katastrofalna porażka Warszawy kończy rozgrywki o puchar Kałuży

W roku przyszłym — Puchar Polski

Rozegrane w Poznaniu spotkanie międzyokręgowe o puchar Kałuży Poznań — Warszawa zakończyło się wysokim zwycięstwem Poznania 7:1 (4:0).

Mecz stał na zadowalającym poziomie i przeprowadzony został w żywym tempie. Dobrze zgrana drużyna poznańska, mająca przez cały okres gry lekką przewagę przewyższała swego przeciwnika szybkością oraz lepszą dyspozycją strzałową.

Atak poznańskich kolejarzy uzupełniony Kędziorą z „Kolejarza" (Leszno), przeprowadzał liczne niebezpieczne akcje, które z trudem likwidowała defensywa warszawska.

Bardzo dobrze wypadł Czapczyk, jako kierownik ataku. Cała piątka ofensywna grała skutecznie, strzelała dużo i celnie. Pomoc gospodarzy z łatwością radziła sobie z anemicznie grającą linią ofensywną Warszawy. Bez zarzutu grało również trio obronne z Krystkowiakiem na czele, który brawurowo obronił rzut karny strzelany przez Świecarza.

W drużynie warszawskiej stosunkowo najlepiej wypadli obaj obrońcy oraz Ochmański zdobywca jedynej bramki dla gości.

Bramki padły w następującej kolejności: w 14 min. Czapczyk, w 27 i w 33 min. Kołtuniak, w 44 min. Czapczyk, w 49 min. Słoma, w 75 i 80 min. Anioła, w 81 min. Ochmański.

ŚLĄSK—KRAKÓW 0:1 (0:1)

W meczu o puchar Kałuży Kraków pokonał Śląsk 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 26 min. Różankowski II

Ciekawy i stojący w pierwszej połowie na zadowalającym poziomie mecz zamienił się po przerwie w chaotyczną i chwilami brutalną grę.

Śląsk, który wystąpił bez zawodników Górnika (Radlin) miał więcej z gry, a w drugiej połowie zdecydowanie przeważał, jednak niedyspozycja strzałowa oraz skuteczna obrona krakowian uniemożliwiły gospodarzom uzyskanie zwycięstwa.

W Krakowie, który wystąpił osłabiony brakiem Parpana i Gracza na najwyższą notę zasługuje Rybicki, który czterokrotnie uchronił swą drużynę przed nieuchronnymi bramkami. Jako całość dobrze spisywały się formacje defensywne natomiast zawiódł atak.

Sędziował Pecok z Rzeszowa. Widzów 20.000.

ŚLĄSK OPOLSKI — ŁÓDŹ 4:1 (3:1)

W meczu o puchar Kałuży rozegranym w Bytomiu reprezentacja Śląska Opolskiego odniosła nieoczekiwane zwycięstwo nad reprezentacją Łodzi 4:1 (3:1).

Drużyna gospodarzy zagrała bardzo dobrze we wszystkich liniach i miała przez cały czas gry wyraźną przewagę. Bramki zdobyli Krasówka i Trampisz — po 2. Honorowy punkt dla Łodzi uzyskał z rzutu karnego Baran.

Łódź wystąpiła bez Patkolo. Wyróżnili się Baran i Włodarczyk. W reprezentacji Śląska Opolskiego wyróżnili się Krasówka, Wiśniewski i bramkarz Paszkiewicz.

Tym samym w pierwszej, a zarazem i ostatniej rundzie (w przyszłym roku puchar Kałuży zostanie zlikwidowany) pierwsze miejsce zajął Poznań wygrywając wszystkie pięć spotkań.

Kasperczak w dobrej formie

Gwardia (Gd) — Gwardia (Wr) 12:4

W Hali Ludowej we Wrocławiu został rozegrany towarzyski mecz bokserski między drużynami gdańskiej i wrocławskiej „Gwardii". Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Gdańszczan 12:4 mimo, że wystąpili oni osłabieni brakiem Kwiatkowskiego oraz Iwańskiego. Najlepszą walkę stoczono w w. koguciej, w której po emocjonującym przebiegu Kasperczak pokonał wysoko na punkty Mikołajczewskiego, posyłając go w III rundzie do 8 na deski. Kasperczak wypadł b. dobrze. Wrocławianin wygrał wszystkie zwarcia i był stale w ataku.

Drugą również ciekawą walkę stoczył młody Kaflowski z Antkiewiczem w w. piórkowej. Antkiewicz nie znajduje się w nadzwyczajnej formie.

Wyniki techniczne: w w. muszej Graczyk (Gdańsk) przegrał na punkty z Kargolem, w w. koguciej Mikołajczewski (G) przegrał wysoko na punkty z Kasperczakiem, w w. piórkowej Antkiewicz (G) pokonał na punkty Kaflowskiego, w w. lekkiej Gołyński (G) zwyciężył Symonowicza na punkty, w w. półśredniej Krawczyk (G) wygrał wysoko na punkty z Brzezichą, w w. średniej Skierka (G) wygrał przez dyskwalifikację w pierwszej rundzie za uderzenie poniżej pasa z Kulą, w w. półciężkiej Rudzki (G) znokautował w pierwszej rundzie celnym prawym sierpem Urbanowicza, w w. ciężkiej Flisikowski (G) mimo, że był w drugiej rundzie do 6 na deskach pokonał nieczysto walczącego Braneckiego.

Kramek zwycięża w biegu im. Kusocińskiego

Zorganizowany w Bydgoszczy przez ZMP przy Państwowych Zakładach Wydawniczw Szkolnych V-ty Doroczny Bieg na Przełaj im. J. Kusocińskiego, wywołał duże zainteresowanie i zgromadził na starcie 114 zawodników.

Trasa biegu dla juniorów wynosiła 1.600 m., startowało 69 zawodników. Zwycięstwo odniósł Ziółkowski (Gwardia Bydgoszcz) w czasie 5:43,2 bijąc dotychczasowy rekord trasy.

Bieg seniorów na dystansie 3.600 m. zgromadził 75 zawodników. Bieg ten był pojedynkiem Kramka (Gwardia Lublin) z Dzwonkowskim (Włocławek). Dobrze przygotowany kondycyjnie Kramek odniósł zdecydowane zwycięstwo.

Wyniki techniczne są następujące: 1. Kramek (Gwardia Lublin) — 10:09,6; 2. Dzwonkowski (Orzeł Włocławek) — 10:14; 3. Słupecki (Gwardia Warszawa) — 10:28,6.

Zespołowo zwyciężyli zawodnicy Gwardii (Bydgoszcz) uzyskując nagrodę ufundowaną przez dziennik „Ziemia Pomorska i Kujawska".

Bez sensacji minęła w lidze kosza

druga runda rozgrywek

„SPÓJNIA" — „GWARDIA" 40:35

Pierwszą porażkę w tegorocznych rozgrywkach Ligi koszykowej poniosła „Gwardia" w spotkaniu z łódzką „Spójnią" 35:40 (14:23). Łodzianie przewyższali przeciwnika szybkością i lepszą dyspozycją strzałową. Goście mieli przed przerwą dość znaczną przewagę — po przerwie gra była wyrównana.

Punkty dla „Spójni" zdobyli: Michalak 15, Skrocki 10, Pawlak 7, Mokwiński 4, Szor i Placheciński po 2. Dla „Gwardii": Dąbrowski — 14, Arlet 8, Kowalówka 7, Mukulowski 4, Paszkowski i Mięta — po 1.

„SPÓJNIA" — „CRACOVIA" 53:48

Po wyrównanej i bardzo ostrej walce „Spójnia" (Łódź) zwyciężyła w meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej „Cracovię" 53:48 (24:22). O ostrości gry świadczy fakt, że 10 zawodników (po 5-ciu z obu stron) musiało opuścić boisko za zbyt wielką ilość „osobistych".

Sędziowali Bogajewski i Twardo z Warszawy.

KOLEJARZ — STAL 39:34

Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo Ligi piłki koszykowej między Kolejarzem (Poznań) i Stalą (Świętochłowice) zakończyło się zwycięstwem drużyny Kolejarza w stosunku 39:34 (24:18).

Gra stała na przeciętnym poziomie i była bardzo zacięta.

W ostatnich trzech minutach gry drużyna poznańska zagrała słabo, wykazując w dalszym ciągu braki kondycyjne.

Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Jarczyński — 12, Grzechowiak 10, Matysiak — 9, Bayer — 4, Kolaśniewski — 2, Fenglerski — 1. Dla Stali: Gurtler — 14, Krawczyk — 5, Nagórski i Wozinko — po 4, Skawiński i Kostusiak — po 3 oraz Kozioł 1.

WARTA — STAL 53:34

Drugie spotkanie o mistrzostwo Ligi piłki koszykowej rozegrała świętochłowicka „Stal" z „Wartą" przegrywając 34:53 (11:28).

Mecz przeprowadzony został w bardzo szybkim tempie. Gospodarze, którzy wystąpili bez kontuzjowanego Retta byli lepsi kondycyjnie i strzelali bardzo celnie z każdej pozycji.

Mając zapewnione zwycięstwo „Warta" wystawiła pod koniec meczu rezerwową piątkę. W drużynie poznańskiej najlepiej wypadli: Szary i Dylewicz. „Stal" mając w swym zespole dużo szczypiornistów grała bardzo ostro. Jej najlepszym zawodnikiem był Nagórski, strzelający skutecznie z połowy boiska.

Drukarz — Jedwabnik 1:0 (0:0)

W meczu o mistrz. kl. A Związkowiec Drukarz pokonał po żywej grze ambitnie grającego Jedwabnika z Milanówka 1:0. Jedyną bramkę zdobył Nadwodny.

Poranek sportowy na Pradze

Stołeczny Ośrodek Kultury Fizycznej zorganizował w niedzielę szósty poranek sportowy dla dzielnicy Praga w sali fabryki Wedla.

Na program złożyły się ćwiczenia przygotowawcze do walk zapaśniczych oraz pokazowe walki zapaśnicze w wykonaniu studentów AWF. Objaśnień udzielał magister w.f. Borejsza. Drugim punktem programu były pokazy walki „dżudo", którą zademonstrowali studenci AWF i członkowie oficerskiego kursu w.f. Następnie odbyły się walki szermiercze (szabla i walka bagnetem). Na zakończenie gimnastykę przyrządową i ćwiczenia wolne wykonali zawodnicy i zawodniczki WKS „Legia".

Doskonała postawa Kolejarza — Polonii w meczach siatkówki i koszykówki we Wrocławiu

W Hali Ludowej rozegrane zostały w niedzielę dwa mecze koszykówki (żeńskiej i męskiej) pomiędzy drużynami Polonii warszawskiej a AZS-em wrocławskim. W meczu koszykówki kobiecej Polonia zwyciężyła AZS w stosunku 32:12 (11:6) będąc przez cały czas meczu drużyną zdecydowanie lepszą. W drużynie warszawskiej najlepiej zagrały Jaźnicka, Kamecka i Peters. U pokonanych Michniewska.

W meczu koszykówki męskiej po bardzo ciekawej grze AZS (Wrocław) pokonał Polonię w stosunku 41:24 (22:14). W drużynie AZS-u doskonałą formę wykazał Piechura zdobywając 18 punktów.

U pokonanych najlepszym był Złotkiewicz. Poloniści lepsi w polu gubili się zupełnie w akcjach pod koszem.

Przed południem rozegrany został mecz siatkówki męskiej pomiędzy mistrzem Polski AZS (Wrocław) i Polonią (Warszawa). Mecz rozegrany w pięciu setach przyniósł po zaciętej grze zwycięstwo AZS-owi w stosunku 3:2 (15:13, 9:15, 15:8, 7:15, 15:8). Ostatni set trwał 35 minut. Silnym ścięciom wrocławian młodzi poloniści przeciwstawili doskonałe krycie i obronę. Najlepsi w drużynie wrocławskiej Antczak i bracia Maliszewscy. W drużynie warszawskiej Zabokrzecki i Zagórski.

Związkowiec — Spójnia 9:7 w boksie

Osłabiona drużyna pięściarska ligowego Związkowca z Bydgoszczy odniosła minimalne zwycięstwo w spotkaniu towarzyskim nad Spójnią z Grudziądza 9:7.

W ramach tego spotkania reprezentant Pomorza w wadze piórkowej **Kowalewski** (Bydgoszcz) zremisował z młodym dobrze zapowiadającym się **Leissem** (Grudziądz).

Gwardia — Spójnia - Marymont 4:0 (2:0)

Mecz o mistrzostwo kl. A WOZ-N rozegrany na boisku przy ul. Potockiej przyniósł zwycięstwo drużynie Gwardii w stosunku 4:0, do przerwy 2:0. Gra żywa i ostra w pierwszej połowie z przewagą Spójni-Marymontu jednak bez wyniku bramkowego. Po przerwie Gwardia potrafiła narzucić swój system gry i wygrała mecz zasłużenie. Sędzia Łazarewicz. W przedmeczu rezerw wynik remisowy 2:2.

Zadecyduje trzecie spotkanie Garbarnia — Górnik 2:0

Rewanżowy mecz Garbarni z Górnikiem nie wyłonił mistrza II Ligi. Garbarnia zrewanżowała się za poniesioną porażkę w pierwszym spotkaniu wygrywając 2:0 (2:0). Wobec równej ilości punktów i bramek o tytule mistrza zadecyduje trzecie spotkanie.

Garbarnia wygrała zdecydowanie i zasłużyła na wyższe zwycięstwo. Wyróżnili się: Piekulski w obronie, Bieniek w pomocy oraz Glajcar w napadzie. W drużynie Górnika najlepszymi byli: bramkarz Poida, obrońca Pytlik i Dybała w napadzie.

Bramki zdobyli: Glajcar w 9 min. i Nowak w 19 min.

RADIO

W dniu 22 bm. (wtorek)

Fala 1339,3 m.

Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00 Wszechnica 9.15 21.10.

8.40 „Głos mają kobiety" 8.50 9.35 Muzyka 10.00 PCK 10.10 Dla przedszkoli 10.30 Muzyka 11.15 Dziecko ulicy" Koszykowskiego 11.35 Pieśni kompozytorów polskich 12.30 Dla wsi: 12.55 Melodie ludowe 13.25 Przerwa Utwory Brittena 17.00 Muzyka popularna radziecka 17.30 Fragm. powieści Gołubiewa 17.40 Muzyka rozrywkowa 18.20 „Głos mają kobiety" 18.40 Muzyka radziecka 19.15 Historia literatury 19.45 Pieśni w wyk. chóru P.R. 20.40 Muzyka 20.55 Pamiętniki Kilińskiego 21.30 „Strajk monterów" słuchowisko 22.15 „Na muzycznej fali" 23.10 Muzyka poważna 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości 5.15 6.00 6.45 16.00 20.00 23.00 Wszechnica 8.15 18.30.

5.10 Początek audycji 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji 6.05 Gimnastyka 6.15 7.10 7.50 Muzyka 8.00 Muzyka 8.35 Przerwa 13.30 Muzyka 14.00 Z życia Węgier 14.15 Fragmenty operowe 14.55 Dla chorych 15.10 Dla szkół popołudniowych 15.30 Dla świetlic dziecięcych 15.50 16.35 Muzyka 17.00 Koncert popularny 17.45 S.P. 18.00 „Z kraju i ze świata" 18.15 Jan Brahms— Sonata na skrzypce i fortepian. 19.00 Pogadanka 19.15 Muzyka rozrywkowa 20.40 „Wędrówki po Związku Radzieckim" 21.00 Koncert symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga 22.00 Audycja literacka 22.15 Muzyka organowa 22.30 „Topiela" powieść Drożdż-Satanowskiej 22.50 Muzyka 23.15 Muzyka rozrywkowa 24.00 Koniec audycji.

Do sprawy Nr. Km. 1-32-49.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I rewiru, Stefan Stodółkiewicz, mający kancelarię w Częstochowie przy ulicy Aleja Kościuszki Nr. 27, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 29 grudnia 1949 roku o godzinie 9 rano na sali Nr. 2

Sądu Grodzkiego w Częstochowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, w drodze działów majątku po Mariannie Małasiewicz, — nieruchomości, a mianowicie dwóch kawałków ziemi, położonych we Mstowie, gminy Wancerzów, powiatu częstochowskiego: 1) w miejscowości zwanej „Pod Sosenkami" szerokości 9 zagonów i 2) w miejscowości zwanej „Przykup" przestrzeni ok. 2 morgów każdy, — niemającej urządzonej hipoteki, a posiadającej zbiór dokumentów w Sądzie Grodzkim w Częstochowie Oddz. K. W. Nr. Zb. 370-49.

Nieruchomość została oszacowana na sumę 100.000 (sto tysięcy) złotych, cena zaś wywołania wynosi 75.000 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10.000 złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 10.

Częstochowa, dnia 27 października 1949 roku.

Komornik
STODOŁKIEWICZ

K. 3143-1

Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego Nr 8 „Warta"
w Częstochowie ul. Narutowicza 45.
PRZYJMIE ZARAZ:
1 TECHNIKA - MECHANIKA
1 KSIĘGOWEGO
Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym Fabryki w godz. 8 — 14.
K 3142-1

Kazimierz Brandys

TROJA-MIASTO OTWARTE

43

Kongres Naukowców otworzył sezon paryski. Anglosaskie koncerny przysłały swych obserwatorów. Zagadnienie energii atomowej pasjonuje wszystkich.

Pierwszą osobą spotkaną przez Pankrata w pałacu Chaillot był Testynowicz. Z entuzjazmem i nutką sensacji zdawał Pankratowi relację ze spotkania dwóch uczonych: Cebrowskiego i Lutrechta. Z kuluarów dobiegają odgłosy rozmów. Temat energii atomowej nie schodzi z ust zebranych.

Pankrat wychodzi przed gmach.

Trudno sobie co prawda taką rzecz wyobrazić, bo nie ma nie tylko ich, lecz także kamienicy na Solcu. Ale gdyby nastąpił taki cud, co bym odpowiedział? Równie trudno, jak nam wyobrazić sobie taką rzecz, im byłoby zrozumieć szantaż atomowy, albo rozstrzeliwanie demokratów greckich. To, o czym ich zapewniałem w tych czasach, nie wszędzie spełniło się do końca. Musiałbym więc wyznać otwarcie: „Może trzeba będzie jeszcze nieraz zginąć chłopcy. Wasza śmierć była użyteczna i piękna. Ale walka nie skończyła się jeszcze. Do ostatniej chwili płacimy życiem najlepszych ludzi za chęć naprawy świata".

Gorzkie myśli, wiem. Ale miałem jeszcze w oczach świeże trupy robotników z ORMO, rozłupanych siekierą na szosie pod Suwałkami. I twarze ludzi zabłąkanych „Pod Wierzbą", z tą nieszczęsną dziewczyną za bufetem. A potem, tam w Chaillot — tłum w marmurowym hallu, tarasy, kamienne lwy, flagi, biologia i fizyka, Testynowicz Muzeum Człowieka, wyszminkowane kobiety mózgi ludzkie, policja — wszystko wystawione na sprzedaż turystom z „Westinghouse". Tego by nie zrozumiał nawet spryciarz Fiałka, a cóż dopiero Jakub Gold...

Ocknął mnie wzmożony gwar i tupot nóg. Dziennikarze z notesami w rękach wysypali się na schody. Nie wiedziałem, co się stało. Nagle wyrósł tłum krzyczących ludzi, cisnąc ze wszystkich stron, jak podczas wojny za chlebem. Straciłem z oczu Testynowicza, znalazłem się w środku największego zamętu. Popchnięto mnie naprzód i zza czyichś pleców zobaczyłem nagle twarz Cebrowskiego. Śmiejąc się rozdawał autografy. Krępy, muskularny mężczyzna o młodzieńczych oczach i szerokim pasmie siwizny nad czołem, to musiał być Lutrecht. Poznałem go od razu. Obydwaj stali otoczeni przez tłum i, rozdzielając podpisy, rzucali krótkie odpowiedzi napierającym dziennikarzom.

— Czy wierzy pan w możliwość oddania energii atomowej na użytek pokoju?

— Drogi panie, nie wierzę w żadną inną.

— Jak pan ocenia ostatni wywiad ze Stalinem?

— Stalin chce tego samego, co pan i ja. Wszyscy rozsądni ludzie chcą pokoju.

— Czy widział pan nową sztukę Sartre'a?...

Pytania i odpowiedzi padały wśród trzasku aparatów. Przed gmachem ryczały megafony wywołujące auta. Uczestnicy Kongresu, publiczność, dziennikarze i gapie ruszyli ze schodów, zagarniając mnie z sobą. Naraz usłyszałem swoje nazwisko. — Pankrat, nikt mi nie mówił że tutaj jesteście. — O krok przede mną stał Cebrowski. Tłum znowu zwarł się wokół nas. Jakiś dziennikarz z tyłu pytał kogoś, kto to jest Pankrat. Cebrowski wziął mnie pod ramię i powiedział do Lutrechta: — To człowiek z Polski. — Lutrecht uścisnął mi rękę. Znów rozległ się trzask aparatów. Wymieniłem kilka słów z Cebrowskim, dał mi swój adres. Jednocześnie obca kobieta w woalce poprosiła mnie o autograf, spocony fotoreporter wpakował mi obiektyw prosto w nos, a jakiś osobnik z brodą pytał, co sądzę o sytuacji w Vietnamie. Lecz w chwilę potem znów się wszystko zakotłowało, ludzie zaczęli zbiegać ze schodów; zostałem sam.

Koło mnie wynurzył się jak spod ziemi Testynowicz i oznajmił, że delegaci udali się na śniadanie do ministra oświaty.

— A pan? — wtrąciłem. Odparł, że nie lubi oficjalnych przyjęć. — To szkoda — powiedziałem. Zapomnieli pewnie o nim i nie chciał się do tego przyznać.

Z hallu wyszedł profesor Rychwał, geolog. Jak zawsze sam, z daleka od reszty, w wypłowiałym baskijskim berecie. Minął nas stukając grubą laską, i nie patrząc w naszą stronę dotknął dwoma palcami skroni. „Ciekawe, co taki sobie myśli o tym wszystkim" — przeszło mi przez głowę. Wkrótce stukanie ucichło, Rychwał zniknął gdzieś w dole, zmierzając pewnie w kierunku Pont d'Iena. W uchu na nowo zabrzęczał mi głos Testynowicza. Oświadczył, że idzie do Luwru i że gdybym miał ochotę pójść z nim... Powiedziałem, że nie mam ochoty.

— Wieczorem natomiast wybieram się do polskiej restauracji „Pod Wierzbą". Francuska nazwa brzmi „Le Saule". Można w niej spotkać wielu rodaków. Pragnę tam zobaczyć dawnego kolegę z uniwersytetu i odświeżyć wspomnienia minionych dni. Gdyby pan miał ochotę udać się ze mną „Pod Wierzbę"...

— Nie mam ochoty udać się z panem „Pod Wierzbę" — odwarknąłem.

A przecież poszedłem „Pod Wierzbę" tego samego dnia. Kiedy Testynowicz odczepił się wreszcie, wsiadłem w metro. Nie pamiętam dokładnie, co to było za metro, ale gdy wygrzebałem się z niego na wierzch, stanąłem na lewym brzegu. Stacja Odeon, zdaje się: tak, zajechałem na stację Odeon. Chciało mi się jeść, minąłem jakąś uliczkę w poszukiwaniu najbliższego baru. I znalazłem. Znalazłem bar z wierzbą na szyldzie.

Lokal o tej porze wyglądał niewesoło: dwa stoliki zajęte, nie więcej. Ona za bufetem czytała książkę. Kiedy wszedłem, podniosła głowę. Spostrzegłem, że mnie poznała. Gdybym się nie bał żartów, powiedziałbym, że moje wejście wywarło na niej wrażenie. Podejrzewam, że Szarlej w nocy po wieczorze, który spędziłem „Pod Wierzbą", zwierzył jej się ze swojej przygody sprzed dziesięciu laty. Tacy ludzie często wolą wyznawać podobne sprawy kobietom, niż wyjaśniać je wprost. Nie był wprawdzie winien, ale myślę, że nie czuł się zupełnie w porządku. To charakter tych ludzi. Trochę sumienia i bezmiar słabości. Kobieta zawsze potrafi zrozumieć jedno i drugie.

Wiedziałem już, jak ona się nazywa, bo Hołyszko po wyjściu dał nie jedno z siebie wyciągnąć. Emigrantka, bratanica generała Orszy, poróżniona z nim na skutek związku z Szarlejem. Spotkali się w Londynie w 42-gim, po śmierci jej męża polskiego lotnika z RAF-u, zestrzelonego nad Mannheimem. Widzieliście kiedy Szarleja? Tak, to przystojny mężczyzna, zwłaszcza dla kobiet z jej gatunku. Więc tam, w Londynie, zeszli się znowu. Potem Paryż. „Pod Wierzbą" pracowała od roku 45-go. Lokal należał do wdowy po sanacyjnym ministrze.

(D. c. n.)

NA 40 DNI PRZED TERMINEM

odbudowana linia kolejowa połączyła dwa sąsiednie województwa

Kolejnictwo naszego terenu uzyskało nowe osiągnięcie, oddając przed ustalonym terminem odbudowany ze zniszczeń wojennych odcinek linii kolejowej, łączącej województwo olsztyńskie z białostockim.

Na małej stacyjce w Piszu zebrała się spora gromadka publiczności, kolejarzy, robotników oraz ich rodzin, aby popatrzeć, jak po nowoodbudowanym szlaku „pójdzie" pierwszy „prawdziwy" pociąg.

Zebrani wraz z gośćmi przybyłymi z Warszawy i Olsztyna, zbliżają się do bramy, ustrojonej zielenią, oraz napisem „Witamy miłych gości na nowootwartej linii".

PRZEMÓWIENIA

Pierwszy zabiera głos przedstawiciel Generalnej Dyrekcji PKP ob. Zimmer, który oświadczył, że nowa linia kolejowa, łącząca dwa sąsiednie województwa, ma symboliczną pokojową wymowę w momencie, kiedy na zachodzie imperialistyczni podżegacze pragnęliby wywołać nową wojnę.

W imieniu Zw. Zawodowego Kolejarzy przemówił sekretarz Nuwel.

Z kolei mjr Bury-Burzymski imieniem Wojska Polskiego dziękował „żołnierzom transportu" za nową arterię komunikacyjną na szlaku, gdzie jeszcze do niedawna rosły tylko chwasty.

PRZODOWNICY PRACY

Starosta powiatu piskiego ob. Gieremek, oraz przedstawiciel PZPR ob. Niedzielski dziękują przodownikom pracy i ogółowi kolejarzy za ich wysiłek przy odbudowie linii.

Następuje teraz krótka uroczystość przecięcia symbolicznej wstęgi i rozdania nagród 62 przodownikom pracy, którzy najbardziej zasłużyli się przy odbudowie nowej linii.

Padają kolejno nazwiska przodowników: Jaruszewski, Posocha, Piekarczyk, Poskrobek, Borejsza, Gryka, Hurcewicz i wielu, wielu innych, dzięki którym nowa linia kolejowa została odbudowana na 40 dni przed terminem.

Ceremonia skończona. Zaproszeni goście zajmują miejsca w pociągu, który odbędzie na nowym szlaku pierwszą podróż.

MAZURSKIE OKNO NA ŚWIAT

Już podczas jazdy okazuje się, że szlak ten do niedawna zarośnięty był nie tylko chwastami. Na torowisku rosły też pokaźne gaje brzozowe, o czym świadczą poukładane obok toru kilkumetrowe ścięte drzewka.

Pociąg nasz witany jest na małych stacjach przez licznie przybyłych okolicznych mieszkańców.

W dostawach zboża przoduje Susz

Dzięki chłopom z Gradów coraz więcej jęczmienia

(il) Wyniki skupu zboża w ub. miesiącu świadczą, iż dostawy dokonywane przez chłopów województwa olsztyńskiego, szybko wzrastają.

Ma to niewątpliwie związek z podjętym przez punkty skupu współzawodnictwem pracy, oraz z masowymi dostawami jęczmienia, które zapoczątkowali chłopi gromady Grady w pow. bartoszyckim dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych.

W dostawie zbóż na czoło wszystkich powiatów wysunął się i tym razem Susz, który odstawił już do punktów skupu 13,4 proc. ogólnej ilości zakupionego w województwie zboża.

Drugie miejsce zajął powiat ostródzki (11 proc.), trzecie reszelski (9 proc.), oraz czwarte i piąte powiaty morąski i szczycieński (po 7 proc.).

Ilość dostarczonego w październiku jęczmienia wzrosła w porównaniu z wrześniem trzykrotnie. Na tym odcinku przoduje powiat ostródzki, który dostarczył 21 proc. ogólnej ilości zakupionego w województwie jęczmienia.

Drugie miejsce w dostawie jęczmienia zajął Susz (18 proc.), trzecie najpóźniej zasiedlony powiat bartoszycki, w którym, o czym kilkakrotnie pisaliśmy, zapoczątkowano akcję omłotów jęczmienia, wzywając chłopów z całego kraju do jak najszybszego dostarczenia tego gatunku zboża do spółdzielczych punktów skupu.

Dodatkowe budżety samorządowe

(mr) Prezydium Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, na wspólnym posiedzeniu z Wydziałem Wojewódzkim, zatwierdziło budżety dodatkowe na rok bieżący gminy miejskiej Olsztyna, oraz powiatowych związków samorządowych.

Odprawa starostów i przewodniczących PRN

(mr) W starostwie powiatowym w Mrągowie rozpoczęła się dwudniowa konferencja przewodniczących powiatowych rad narodowych i starostów powiatowych z naszego województwa, w której wezmą udział: przewodniczący OWRN, wojewoda olsztyński oraz naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

Nowe kadry przyszłych pilotów

szkolą się na kursach w Olsztynie

(czo) W Olsztynie odbyło się otwarcie nowego ogólnolotniczego kursu teoretycznego I stopnia. Otwarcia dokonał prezes olsztyńskiego okręgu LL ob. Gozdawa-Reutt, który po krótkim przemówieniu wygłosił pierwszy wykład na temat „Cele i zadania Ligi Lotniczej".

Kurs trwać będzie przez sześć tygodni. Wykłady obejmować będą 12 przedmiotów z zakresu ogólnych wiadomości o lotnictwie, szybownictwie, modelarstwie, historii i rozwoju lotnictwa polskiego i radzieckiego, meteorologii i spadochroniarstwa.

W czasie trwania kursu przewidziane są również zajęcia praktyczne, które odbywać się będą na lotnisku w Dajtkach.

W chwili obecnej na kurs uczęszcza 28 słuchaczy w wieku od lat 14 do 20, w tym 8 dziewcząt. Wszyscy słuchacze po uzyskaniu świadectwa z ukończeniu kursu I stopnia będą mogli wstąpić na praktyczne kursy szybowcowe, które będą zorganizowane na wiosnę przyszłego roku na lotnisku w Dajtkach.

Dzień Olsztyna

TRANSAKCJE WIĄZANE

(il) W Izbie Rzemieślniczej odbyła się konferencja, na której omówiono zagadnienie transakcji wiązanych w produkcji butów.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, spółdzielczości, Zw. Samopomocy Chłopskiej i Centrali Rzemieślniczej.

ULICZNY KOLPORTAŻ

(a) W niedzielę, w czasie obrad zjazdu członkowie ZBP kolportowali na ulicach prasę młodzieżową. Wszystkie wydawnictwa znajdowały wielu chętnych nabywców.

W CENTRUM MIASTA

(m) Zarosły trawą placyk po ruinach przy zbiegu ul. 1 Maja i Partyzantów jest zaśmiecony. Pozostawianie go w tym stanie jest niedopuszczalne w śródmieściu.

NALEŻY USPRAWNIĆ

(h) Ostatnio dosyć często zdarza się, że już o godz. 7.30 brakuje mleka w sklepach. Należy więc usprawnić dowóz, aby konsumenci nie musieli oczekiwać na drugi transport.

TRAN DLA DZIECI

(an) Od wczoraj w miejskim ośrodku zdrowia rozpoczęto bezpłatne rozdawnictwo tranu dla dzieci na recepty zarówno lekarzy urzędowych, jak i prywatnych.

ZEBRANIE

(an) Dziś w gmachu kuratorium szkolnego o godz. 12 odbędzie się posiedzenie w sprawie udziału uczniów recytatorów w ogólnopolskim konkursie recytacji utworów Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina.

PRZESTROGA

(n) Przy zbiegu ulic 1 Maja i Pieniężnego samochód osobowy potrącił w ub. sobotę w południe przechodzącą nieprawidłowo przez jezdnię kobietę. Szczęściem obeszło się bez poważniejszych skutków.

Wypadek ten raz jeszcze przypomina naszej częstokroć nieostrożnej publiczności o potrzebie stosowania się do przepisów, obowiązujących na jezdni.

Gwardia—Spójnia w boksie 10:6

(d) Na niedzielny mecz pięściarski Gwardia wystawiła odświeżony skład. W rezultacie przyniosło to jej zasłużone zwycięstwo nad drużyną Spójni 10:6.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Gwardii):

Kargol w walce towarzyskiej wygrał z **Markowskim** przez poddanie się przeciwnika, w w.koguc'ej **Jasicki** po dość ładnej walce pokonał **Strzemęckiego**, w piórkowej **Wechman** przegrał przez dyskwalifikację z **Tymczukiem.** Zawodnik Gwardii był dużo lepszy i gdyby nie zbyt niski cios, walkę rozstrzygnąłby na swoją korzyść.

W w. lekkiej **Szewczykowski** przegrał na punkty z **Technikiem**, w w. półśredniej **Szymański** zwyciężył na punkty **Wejnara**, w w. średniej **Nawrocki** przegrał przez t.k.o. w pierwszej rudzie z **Rudzińskim**, w w. półciężkiej **Śmiałek** pokonał **Kowalewskiego** przez t.k.o. w w. ciężkiej zdobył punkty walkowerem **Michałowski.**

100 nowych abonentów gazowni olsztyńskiej

(lu) Gazownia olsztyńska zanotowała znamienne w okresie jesiennym zjawisko wzrastającej stale liczby abonentów gazu. Ostatnio przybyło 100 nowych odbiorców gazu.

Wielki wiec młodzieży

zakończył dwudniowy zjazd ZMP

W niedzielę w godzinach wieczornych na placu gen. Świerczewskiego w Olsztynie tłumnie zebrała się młodzież, aby uczestniczyć w wiecu, który został zwołany na zakończenie dwudniowych obrad pierwszego statutowego wojewódzkiego zjazdu ZMP.

Około godz. 19 wiec rozpoczęło przemówienie nowego przewodniczącego zarz. woj. ZMP, ob. Edwarda Sobolewskiego.

Mówca pokrótce naświetlił cele i charakter zjazdu i **zapewnił zebranych, że ważne uchwały, jakie zostały powzięte przez delegatów zostaną w pełni zrealizowane.**

Młodzież ZMP-owska w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą dążyć będzie ze wszystkich sił do jak najszybszego zbudowania socjalizmu w Polsce.

Słowa ob. Sobolewskiego przerywane są entuzjastycznymi okrzykami zebranych. Młodzież skanduje: Bierut, Bierut...

Na zakończenie zebrani odśpiewali Międzynarodówkę, a następnie hymn światowej federacji młodzieży demokratycznej.

*

(ga) W drugim dniu obrad zjazdu ZMP w Olsztynie dokonano wyboru nowego zarządu.

Na stanowisko przewodniczącego zarządu wojewódzkiego ZMP w Olsztynie powołano **Edwarda Sobolewskiego**, na wiceprzewodniczącego **Kazimierza Wrzesińskiego.**

W skład komisji rewizyjnej weszło cztery, a do sądu koleżeńskiego pięć osób.

Nowy przewodniczący **ob. Sobolewski** w krótkim przemówieniu zapewnił zebranych, że dołoży wszelkich starań w kierunku wzmożenia pracy i wysiłku młodzieży, należącej do ZMP.

Wystawa prac ZMP

(ga) Na czas obrad I Wojewódzkiego Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej wystawiono w hallu państwowego teatru im. Jaracza dary na zjazd, które pochodziły od kół przy zakładach pracy i szkolnych z terenu całego woj. olsztyńskiego.

Były więc stylizowane orły, portrety, albumy pamiątkowe, artystycznie wykonane przedmioty z drzewa i metalu — wszystko dzieła rąk ZMP-owców.

Wystawione były również plansze i wykresy, obrazujące dorobek i udział olsztyńskiej organizacji młodzieżowej w pracach o charakterze ogólnospołecznym.

W rocznicę zjednoczenia Ostróda otrzyma wodociągi

(mr) **Władze miejskie dla uczczenia rocznicy połączenia partii robotniczych postanowiły przyśpieszyć odbudowę wodociągów. W dniu 15 grudnia mają być uruchomione odbudowane wodociągi.**

69 milionów sztuk siei i sielawy

wzbogaci nasze jeziora

Największa akcja zarybieniowa na Warmii i Mazurach

(l). — Przed paru dniami podjęto na niebywałą dotąd skalę akcję zbioru ikry sielawy i siei w celu zarybienia sztucznie uzyskanym wylęgiem naszych jezior. Oprócz rybaków, którzy dostarczają ryb w akcji zapładniania ikry t. zw. mleczkiem, bierze udział 25 studentów Głównej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i 70 uczniów liceum rybackiego w Giżycku.

Cała ta liczna ekipa, składająca się z blisko 100 osób samej tylko uczącej się młodzieży rozpoczęła pracę pod kierunkiem dwóch dyrektorów zespołów hodowlanych PGR-ów, fachowców w dziedzinie rybactwa.

KAŻDY MA SWÓJ UDZIAŁ

Plan połowów w jeziorach dyrekcji PGR w Giżycku obliczony jest na 560 litrów ikry sielawy i 220 l siei. Z jezior olsztyńskiej dyrekcji PGR rybacy mają dostarczyć ryb obydwóch gatunków w ilości, zapewniającej wydobycie z nich 225 l sielawy i 60 l siei. Analogiczny plan dla jezior Dyrekcji Lasów Państwowych opiewa na 230 l sielawy i 30 l siei.

Z LITRÓW MILIONY

Po przeliczeniu (100.000 ziaren ikry na 1 litr sielawy i 50.000 na litr siei) okazuje się, że w wyniku tej kampanii zapłodnionych zostanie 101 milionów ziaren ikry sielawy i 15 milionów 600 tysięcy ziaren ikry siei.

Spodziewany przeciętny wylęg osiągnie ok. 60 proc., czyli ok. 60 milionów sztuk nowego narybku sielawy i przeszło 9 milionów sztuk siei.

ZA PARĘ LAT

Jest to największa akcja sztucznego wylęgu ryb, jaką władze nasze prowadziły dotychczas na naszym terenie. Przyniesie ona korzyści gospodarstwu narodowemu dopiero po upływie 3 — 4 lat, kiedy zapłodniona obecnie ryba nabiera wartości rynkowej, a więc stanie się przedmiotem połowów.

Inne gatunki ryb wysokogatunkowych, jak na przykład sandacz, szczupak i lin, nie wchodzą obecnie w rachubę, ponieważ okres ich tarła przypada na wiosnę.

W OBRONIE NARYBKU

Po uzyskaniu narybku zostanie on wpuszczony do jezior. I tu będą nań czatować tysiące niebezpieczeństw w postaci drapieżnych ryb i chorób. To też zaledwie nieznaczna część narybku dożyje wieku 3 — 4 lat, stając się zdatną do konsumcji.

Aby zabezpieczyć młody narybek przed większymi stratami, tworzone są zazwyczaj specjalne gospodarstwa stawowe, wolne od drapieżników, skąd młode generacje ryb wysokowartościowych wpuszczane są do jezior dopiero po osiągnięciu pewnego wieku. Tą drogą można podnieść sześciokrotnie ilość ryby towarowej z każdego rocznika narybku.

Gospodarstwa takie mają powstać w naszym województwie w toku realizacji planu 6-letniego.

WSPÓŁZAWODNICTWO

Należy jeszcze dodać, że wszystkie, biorące udział w akcji zarybieniowej czynniki, a więc rybacy i ucząca się młodzież, objęte zostały akcją współzawodnictwa, którego celem jest przede wszystkim uzyskanie z ikry jak największego odsetka zapłodnionych ziaren. Zadaniem rybaków jest dostarczyć jak najwięcej ryby.

PKS przewiózł

(an) Autobusami osobowymi PKS przewieziono w poprzednim miesiącu 227 tys. pasażerów. W ruchu towarowym obrót w tymże czasie wyraził się 25 tys. ton przewiezionego ładunku.

POŁOWA GOSPODARSTW CHŁOPSKICH

korzystała już jesienią z pracy SOM-ów

(l) Ośrodki maszynowe Centrali Rolniczych Spółdzielni Samopomoc Chłopska w woj. olsztyńskim, podczas ostatniej kampanii na roli osiągnęły pod względem ilości posiadanego taboru i wydajności pracy poziom zupełnie wystarczający dla zaspokojenia bieżących potrzeb gospodarstw chłopskich.

Dalsze „umaszynowienie" rolnictwa, które stanowi jeden z podstawowych warunków podniesienia wydajności gleby, będzie wymagał jednakże dalszej rozbudowy tych placówek. Obecnie jest ich w terenie 146 przy 233 stałych i 356 sezonowych filiach.

W dzisiejszym już stadium rozbudowy, jak wynika z przytoczonych liczb, społeczne środki maszynowe docierają do najbardziej zapadłych zakątków terenu, obsługując gospodarstwa chłopów mało i średniorolnych, szczególnie uwzględniając te gospodarstwa, które nie posiadają dostatecznego sprzężaju i sił roboczych.

Omawiając działalność ośrodków maszynowych należy podnieść, że oprócz bezpośredniego pożytku dla rolnictwa w postaci efektywnie wykonanej pracy, spełniają one inne jeszcze niemniej ważkie zadania, jako jeden z podstawowych czynników walki klasowej i postępu na wsi.

Plan dalszej rozbudowy społecznych ośrodków maszynowych przewiduje już w roku przyszłym utworzenie filii stałych lub sezonowych w każdej z 1700 gromad w naszym województwie.

Jeśli chodzi o efektywne wyniki pracy traktorów i maszyn, stanowiących tabor społecznych ośrodków maszynowych podczas ubiegłej kampanii na roli, to cyfrowo przedstawiają się one, jak następuje: zaorano 9.000 ha, inne uprawy (bronowanie, kultywacje itp.) 1.665 ha, siewy 16.000 ha, zbiór z 20.000 ha, młocka 400.000 kw., czyszczenie nasion 8.100 kw., różne inne prace gospodarcze 2.250 ha.

Ogółem społeczne ośrodki maszynowe obsłużyły jesienią 37.867 gospodarstw, czyli mniej więcej połowę gospodarstw chłopskich w województwie, pracując na zasadach finansowej samowystarczalności.

Oprócz grzybów, jagód i borówek zebraliśmy 1.500 ton kory świerkowej

cennego surowca w przemyśle garbarskim

(il) Spółdzielnia „Las" w Olsztynie podsumowała ostatecznie swoją tegoroczną działalność, polegającą na eksploatowaniu bogactw runa leśnego.

Spółdzielnia wyeksportowała ogółem 460 ton czarnych jagód. Zebrano ponad 30 ton borówek, które rozprowadzono częściowo na rynku wewnętrznym, oraz 80 ton grzybów prawdziwych i kurek, dostarczonych w całości do przetwórni w Szczytnie.

Większą część zebranych w tym roku grzybów przeznacza się na eksport w postaci bądź suszonych (prawdziwki), bądź solonych (kurki).

Bardzo słabo wypadł w minionym sezonie zbiór żurawin, który osiągnął zeledwie 10 ton.

Pokaźnie natomiast przedstawia się zbiór kory świerkowej, którą zgromadzono w ilości ponad 1500 ton. Kora świerkowa, jak wiemy, ma ogromne znaczenie w garbarstwie, zastępując ekstrakty, importowane dotychczas z zagranicy.

Swój plan roczny spółdzielnia „Las" wykonała w 160 proc. Za zbiór samych tylko grzybów i jagód wypłacono w tym roku zbieraczom około 40 milionów zł. Warto przy tym podkreślić, że zbieracze owoców leśnych rekrutowali się przeważnie z ludności miejscowego pochodzenia.

Nasi korespondenci donoszą

NIDZICA. — (k) Ostatnio odbudowano w naszym mieście kilka gmachów. W roku bieżącym przybędzie również kilkanaście mieszkań, wykończonych w bloku przy ulicy Rataja.

OSTRÓDA. — (mr) Z 3-proc. funduszu z podatku gruntowego przyznane zostały dla naszego powiatu premie w kwocie 1.400 tys. zł, w tym 700 tys. zł na elektryfikację, 600 tys. zł na radiofonizację i 100 tys. zł. na świetlice gminne.

OSTRÓDA.—(mr) Pracownicy TORu w Ostródzie przebudowali gruntownie swoje warsztaty. Prace rozpoczęli 1-go października, a ukończyli 15 b.m. Pracowano w niedziele i dni powszednie po godzinach pracy. Obecnie warsztaty TOR-u zatrudniają ponad 120 ludzi.

PASŁĘK. — (mi) Akcja siewna została przeprowadzona na terenie naszego powiatu w 103 proc. Pszenicy zasiano 400 ha ponad plan, żyta 300 ha więcej niż projektowano. Rozpoczęto w tym roku siew mieszanki ozimej.

PASŁĘK. — (mi) Amatorski zespół teatralny Zw. Zaw. Prac. Państwowych zakwalifikowany przez CRZZ do reprezentowania naszego województwa na festiwalu sztuk radzieckich w Warszawie, przygotowuje się do występów w stolicy. Na festiwalu wystawi on sztukę Czechowa „Niedźwiedź".

Ostatnio zorganizowany został w Pasłęku drugi z kolei zespół amatorski, w skład którego wchodzą wyłącznie pracownicy miejscowych spółdzielni.

SZYLDAK. — (mr) Gminna Rada Narodowa na ostatnim swoim posiedzeniu dokonała wyboru wójta gminy, którym został członek Stronnictwa Ludowego — Jan Wątły.

Skrzynka redakcyjna

Wielcy ludzie w małych ławkach

Jest taka sobie szkoła podstawowa przy ul. Moniuszki, jakich wiele znajduje się w Olsztynie. Różni się ona od innych tym tylko, że rano uczęszczają do niej dzieci, po południu dorośli.

Redakcja „Życia" otrzymała od samorządu szkolnego III semestru szkoły dla dorosłych list, w którym donosi on o samorzutnie podjętej akcji zbiórki funduszów na zakup ławek dla młodzieży dorosłej. Słuchacze szkoły popołudniowej opodatkowali się na ten cel po 100 zł od osoby. W szkole znajdują się bowiem tylko niskie ławki, przeznaczone dla dzieci, uczęszczającej do szkoły podstawowej. W tych samych ciasnych ławkach zmuszeni są uczyć się również dorośli

Samorząd zwraca się za naszym pośrednictwem do Kuratorium OSO, do komitetu rodzicielskiego szkoły (z ławek bowiem będą korzystały i dzieci), do rad zakładowych i kół związkowych tych zakładów, których uczniowie podstawowej szkoły dla dorosłych pracują oraz do opiekuna szkoły, przedstawiciela Polskich Zakładów Zbożowych o zadeklarowanie pewnych sum, za które można by nabyć ławki o nieco większych rozmiarach.

*

Od Red. Apel młodzieży dorosłej popieramy. Jesteśmy zdania, że kształcąca się i pracująca młodzież ponosi podwójny wysiłek; powinna więc mieć odpowiednie warunki do nauki.

W jednej rundzie

MSTOWIANKA ZAWIESZONA

Za nieuregulowanie należności finansowych względem Gromu (Zalesice) WC i D Częstochowskiego OZPN zawiesił KS Mstowianka w Mstowie.

PIŁKARZE ZWIĄZKOWCA ZDOBYLI TRENERA

W trosce o podwyższenie umiejętności swoich piłkarzy Zrzeszenie Sportowe Związkowiec zaangażowało stałego trenera — Langnera.

Trener ten grywał ongiś w polskich drużynach we Francji, potem poświęcił się karierze zawodowego trenera, pracując w Belgii, Francji oraz Austrii. (g)

Wyniki mistrzostw siatkówki i koszykówki

(d) Wczoraj w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu olsztyńskiego padły następujące wyniki:

„Spójnia" (Olsztyn) pokonała „Ogniwo (Olsztyn) w koszykówce 53:19, w siatkówce 2:0.

„Lechia" (Olsztyn) zwyciężyła „Gwardię" (Olsztyn) w koszykówce 70:24, w siatkówce 2:0.

„Związkowiec" (Kętrzyn) wygrał ze „Związkowcem" (Olsztyn) w koszykówce 36:16, w siatkówce 2:1.

„Kolejarz" (Olsztyn) pokonał „Spójnię (Szczytno) w koszykówce 51:23, w siatkówce 2:0.

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATRY

Teatr im. Jaracza — „Braterstwo ducha", godz. 19.30.

KINA

Kino „Polonia" — „Arinka", prod. radz. — godz. 15.30, 18.00 i 20.30. Dozw. od lat 14.

Kino Mazur — „Triumf dr O'Connora" prod. ameryk., godz. 15.30, 17.30, 19.30. Dozw. od lat 14.

Kino Odrodzenie — „Krwawa vendetta" prod. francuskiej, godz. 16, 18.15, 20.15. Dozw. od lat 14.

Apteka dyżurna „Pod Kopernikiem" ul. Stalina 34.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Kupuję piżmowce, tchórze, wydry, karakuły, wszelkie inne skórki futerkowe. Łódź, Piotrkowska 36, Bryczkowski. 1024-0

Sprzedam łóżka tanio. Wojska Polskiego 57 m. 4 — Radowicka. 1073-1

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Płock na nazwisko Kuźnicki Jan syn Józefa, urodz. 1913 r., zam. Nowe Kawkowo, pow. Olsztyn.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Lingnau Agnieszka, zam. w Upsztychu, pow. Olsztyn. 1072-1

B-93218